

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 41

WARSZAWA — 29 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ŻŁ 5

Wybory do Zarządów Okręgów ZNP rozpoczęły się

Uwagi na marginesie Zjazdu Toruńskiego

Akcje Zjazdów Okręgowych ZNP rozpoczęły województwo pomorskie. I trzeba przyznać, że rozpoczęło dobrze. Zjazd toruński w dniach 19 i 20 X br. był przygotowany należycie pod każdym względem, bogaty w treść, mobilizujący. Dokonano na nim podsumowania i oceny dotychczasowej pracy Okręgu i wytyczono zadania na następny okres. Obradom towarzyszyła cały czas dobra atmosfera, delegaci wykazywali wysoki stopień odpowiedzialności i dyscypliny.

Referat organizacyjny wygłosił Sekretarz Generalny ZNP kol. E. Kuroczko, a sprawozdawcy kol. Bandura.

Jakie zagadnienia wysunęły zostały na pierwszy plan w ciągu tych dwudniowych obrad?

Nauczycielstwo związkowe umacnia swój autorytet wśród społeczeństwa pomorskiego i coraz śmielej staje do walki o socjalistyczną przebudowę życia wsi. Na zjeździe mówiono o faktach, kiedy nauczyciel świadomie i z uporem ramie w ramie z biednym i średniornym chłopem prowadzi walkę aż do zwycięstwa. Obecnie jest już 140 wsi produkcyjnych w tym województwie. W wielu z nich nauczyciel - związkowiec stał w pierwszym szeregu walczących o wyższą formę gospodarowania, nie zrażał się atakami i szykanami ze strony bogaczy wiejskich, którzy często odmawiali mu sprzedaży chleba, kartofli, mleka licząc, że go w ten sposób zlamia i zmuszą do wycofania się z pola walki.

Taką drogę ciężkich zmagаний przeszedł kol. Stanisław Kronkowski w Pruszczu (pow. świecki), kol. Władysław Świeżak w Będkowie (pow. aleksandrowski) i wielu innych. Wszyscy oni brali czynny udział w walce klasowej, jaka się toczyła w ich wioskach i doprowadzili do zwycięstwa obozu postępu.

Kol. Jan Lubiński ze Złobna w powiecie sępolińskim przyczynił się do założenia spółdzielni w swej wsi. Jeden z pierwszych na Pomorzu. Uświadamiał ludność miejscową, służył jej dobrą radą, udzielał swej pomocy w pracach organizacyjnych, starał się o nawozy i kredyty. Choć nie jest członkiem spółdzielni, żyje nią i jest jej opiekunem. Działalność ta nie odbywa się kosztem zajęć zawodowych. Kol. Lubiński osiąga dobre wyniki pracy w szkole, za co został wyróżniony na konferencji sierpniowej. Stwierdził, że po założeniu spółdzielni produktywność wyników te poprawiły się jeszcze.

Ale słuszne były głosy w dyskusji, które się domagały, żeby organizacja nasza przejawiała większą troskę o nauczyciela, podejmującą walkę o przebudowę życia wsi i nie ograniczała się tylko do słów zachęty.

Podstawowe ognia naszego Związku powinny nie czekać — aż zainteresowany kolega będzie się o pomoc dobijał — spieszyć z konkretnymi rozwiązaniami.

Sprawa przebudowy życia wsi znalazła na zjeździe mocny oddźwięk. Wypowiedzi kolegów, zaczerpnięte z własnych doświadczeń i obserwacji, były przekonujące i mobilizujące. Dowodem oddziaływania się zaufania mas pracujących do wychowawców młodych pokoleń jest ich udział w organach jednolitej dziś władzy ludowej.

W okręgu pomorskim do powiatowych i miejskich rad narodowych wybrano 146 nauczycieli związkowców a do gminnych — 304. Wielu spośród nich cieszy się takim zaufaniem społeczeństwa, że powierzono im funkcje kierownicze.

Na zjeździe podano nazwiska kolegów wyróżniających się w pracach rad narodowych. Są to: kol. kol. Dobrowolski i Blachowski, kolejni prezydenci miasta Torunia, Jan Borek, obecny przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu, dr Wilkoszewski, przewodniczący Miejskiej Komisji Oświatowej w Toruniu, Stefan Zienkiewicz, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Lipnie, Józef Zawiałak, przewodniczący MRN we Włocławku, Bolewski, sekretarz Powiatowej Rady Narodowej w Tucholi, Wróblewski, sekretarz Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Walka o pokój przybiera realne kształty i coraz mocniej jest związana z nurtem codziennej pracy. Świadczy o tym czynny udział 3170 nauczycieli w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim, pomoc w zorganizowaniu i działalności 1486 szkolnych kół obronców pokoju. Świadczyły o tym wypowiedzi, które stwierdzały, że walka o wyniki nauczania, walka z analfabetyzmem — to realny wkład nauczyciela w wielkie dzieło pokoju na świecie.

Walka z analfabetyzmem — to sprawa, którą zjazd toruński stawiał jako jeden z głównych odcinków pracy naszej organizacji.

W akcji tej na terenie woj. pomorskiego bierze udział 1656 członków Związku. Prowadzą kursy, akcję propagandową, pracują w komisjach społecznych na wszystkich szczeblach.

Zjazd postawił na pierwszym planie konieczność dalszej mobilizacji sił, nie-

zbędnych do całkowitej likwidacji analfabetyzmu na terenie województwa.

Sporo czasu zajęła na zjeździe sprawa dokształcania ideologicznego. Stwierdzając szczególne znaczenie tej akcji w przebudowie podstaw światopoglądu nauczycielstwa, stwierdzając także poważne osiągnięcia całej dotychczasowej roboty wytknięto w dyskusji szereg błędów i niedociągnięć, które powinny być czym prędzej usunięte.

Streszczając się one w tym, że akcja dokształcania ideologicznego miała słabe powiązanie z konkretnymi zadaniami szkoły, z procesem nauczania, z całością roboty związkowej. Niektórzy z kolegów wołali wprost o pomoc w przełożeniu tego, czego się ucza, na język pedagogiczny, wołali o przykłady zastosowania założeń marksizmu - leninizmu w codziennej pracy szkoły, w konkretnych sytuacjach.

Stawiając problem walki o poziom i wyniki nauczania, aby sprostać zadaniom, jakie przed szkolnictwem wysunął Plan 6-letni, słusznie zwracano uwagę na konieczność większego ożywienia i poszerzenia działalności ZOZ i MOZ. Jak dotychczas, że podstawowe ognia Związku w ogromnej większości wypadków nie wyszły jeszcze poza ramy dokształcania ideologicznego.

Do wyjątków jeszcze należą ZOZ i MOZ, które przynajmniej w pełni znaczenie i podjęły przeprowadzanie prac wytwórczych. I aczkolwiek są przykłady, mówiące wyraźnie, że narady te mają duży wpływ na poziom życia szkół, sprawa nie wyszła dotąd z miejsca w szerszym zasięgu.

Zjazd okręgu pomorskiego miał też i poważne niedociągnięcia.

W bardzo słabym stopniu został wykorzystany dla upowszechnienia osiągnięć produkcyjnych ognia Związku (ZOZ, MOZ, Oddziałów).

Słabutką była krytyka i samokrytyka. Dyskusjanci mówili o wielu błędach i niedociągnięciach w działalności związkowej, ale w oderwaniu od konkretnego gruntu, na którym one wyrastają i widzieli jej przeważnie poza sobą, poza swoją szkołą, poza swoją ZOZ i MOZ.

Wypowiedzi dyskusyjnych były w większości dość ogólnikowe. Słusznie więc niedociągnięcia te mocno podkreślił

w podsumowaniu dwudniowych obrad kol. Prezes ZNP W. Pokora. Wskazał on na konieczność stosowania twórczej metody krytyki i samokrytyki w życiu związkowym, we wszystkich ogniwach naszej organizacji, na konieczność podjęcia walki z tymi objawami, które tłumnią w nas możliwość stosowania głębokiej, szerszej krytyki i samokrytyki.

Słabszą pozycję ma okręg pomorski w ogniwach ruchu zawodowego a głównie w Powiatowych Radach Związków Zawodowych. Nie chodzi tu o ilość miejsc w tych organach i o funkcje w nich. Od tej strony patrząc na sprawę, znajdujemy przykłady, że członek ZNP pełni funkcję przewodniczącego czy sekretarza. Ale o wiele istotniejsze jest, jak dalece ognia naszego Związku powiązały się w pracy z całym ruchem zawodowym. I trzeba otwarcie powiedzieć, że dotychczas — słabo. Sprawa wymaga głębszego przeanalizowania, aby to niedociągnięcie usunąć, przetrwać, co stało na przeszkodzie i doprowadzi do mocnego zespolenia.

Patrząc na zjazd okręgu pomorskiego ZNP, na jego przebieg, na sprawy, na których skupiała się uwaga delegatów, na atmosferę dwudniowych obrad możemy stwierdzić, że zrobiliśmy poważny krok naprzód.

Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że są to osiągnięcia czolowego oddziału nauczycielstwa pomorskiego, oddziału, który ciągle zwiększa się liczebnie i krzepnie w swej postawie ideowej, w postawie świadomej walki i pracy. Ale ten sam zjazd wykazał także, że znaczny procent członków naszej organizacji odstaje od tego czolowego oddziału, błąka się po manowach, ulega naciskom wrogich elementów, nie przetrzymuje jeszcze starych nawyków, fałszywych pojęć o roli szkoły, nauczyciela.

Zadaniem naszej organizacji, a przede wszystkim jej podstawowych ogniw, jest wzmocnić pracę wychowawczą, uświadamiającą, która by pomogła w przebudowie światopoglądu.

Na czele nowoobranego Zarządu Okręgu stanął kol. Józef Augustyn — jako prezes Okręgu, Maria Grzegorzewska i Stanisław Nowaczyk jako wiceprezisi, Stanisław Kozłowski — sekretarz i Stanisław Figwer — skarbnik.

W 32 rocznicę powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomolu

НОВАЯ ПЯТИЛЕТКА-ПЯТИЛЕТКА ВЕЛИКОЙ СТРОИКИ



Dnia 29 bm. przypada 32 rocznica powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomolu. Pod kierownictwem WKP(b) Komsomol wyrósł na wielką organizację, skupiającą wielomilionowe masy najlepszych i najaktywniejszych młodych robotników i chłopów, — na przyróbów całej postępującej młodzieży świata, walczącej o pokój i postęp. Młodzież polska przygotowuje się do uroczystego obchodu tej rocznicy. ZMP podejmuje pracę, mającą na celu zapoznanie młodzieży ze wspaniałą historią walki i pracy Komsomolu, z jego bogatymi doświadczeniami, a przede wszystkim z jego zwycięską walką o komunistyczne wychowanie młodzieży.

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Z całego kraju napływają liczne zobowiązania do uczczenia 33 Rocznic Rewolucji Październikowej. Zobowiązania te obejmują robotnicy, chłopci, instytucje kulturalno-oświatowe, młodzież szkolna, nauczyciele, związki zawodowe itp.

W nadsyłanych rezolucjach podejmują zobowiązania stwierdzając, że „Rewolucja Październikowa dała Polsce niepodległość, że niezwykła dla Ameryki Radzieckiej wyzwoliła nas z pęt hitlerowskiej niewoli i że dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego — Polska wstępuje na drogę socjalizmu”.

Młodzież szkolna z gimnazjum ogólnokształcącego w Olkusz zorganizowana w ZMP wykonała podjęte zobowiązania pracując przy kopaniu ziemniaków w spółdzielni produkcyjnej Wola Libertowska, a młodzież szkół zakopiańskich zorganizowała trzy nowe kursy początkowego nauczania, na których szkoli się 125 osób, w środowisku.

Uczniowie szkoły podstawowej w Południowej woj. rzeszowskiej złożyli zebrane składki na budowę pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Rzeszowie. Wraz z pieniędzmi złożyli pismo następującej treści: — Chcąc uczcić 33 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i rocznicę bitwy pod Lenino składamy kwotę 10.000 zł. na budowę pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej w Rzeszowie. Czyn ten podkłada nam nasze poczucie wdzięczności dla bohaterów Armii Radzieckiej, dzięki której możemy się uczyć w polskiej szkole i cieszyć naszą wolną Polską Ludową. Z ufnością patrzymy w przyszłość, gdyż na strazy pokoju stoi niezwykły Związek Radziecki i genialny wódz — Józef Stalin

Student i kadra naukowa Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Krakowie podjęli krótko i długofalowe zobowiązania obejmujące: zorganizowanie ludowego zespołu sportowego w jednej ze spółdzielni produkcyjnych i objęcie nad nim opieki organizacyjno-technicznej i instruktorskiej; pilne i systematyczne studia; współpracę w rozbudowie gmachów i urządzeń sportowych.

Związek Młodzieży Polskiej i Związek Harcerstwa Polskiego zobowiązały się przeprowadzić w swych kołach pogadanki o życiu i pracy młodzieży radzieckiej, wziąć udział w organizacji imprez i zająć się porządkowaniem grobów żołnierzy radzieckich.

Związek Samopomocy Chłopskiej zobowiązał się do utworzenia: 180 kół TPP-R, zorganizowania akademii i odczytów w 200 świetlicach, propagowania: prenumeraty czasopism radzieckich — specjalnie gazetki ściennej — wystaw obrazujących życie ZSRR i przedstawień sztuk radzieckich w świetlicach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego postanowił przygotować w skali ogólnej cykl odczytów z zakresu pedagogiki radzieckiej, a ponadto zorganizować we wszystkich komórkach związkowych odczyty i

referaty na temat opieki rządu radzieckiego nad nauczycielstwem oraz dróg rozwoju szkoły radzieckiej. Odczytają także wieczory literackie, połączone z inscenizacją wyjątków „Poematu pedagogicznego” Antoniego Makareńki.

Nauczyciele-związkowcy z Opolszczyzny, niezależnie od podjętych zobowiązań przez terenowe ognia związkowe, rzucili hasło:

Wszystkie Członkowie Okręgu Polskiego ZNP — członkami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W związku z socjalizacją wsi na Opolszczyźnie zobowiązali się przeprowadzić na zebraniach swoich komórek organizacyjnych ZNP, w zakładach pracy i w swoich środowiskach pogadanki popularyzacyjne — uświadamiające o zobowiązaniach wsi radzieckiej. Termin wykonania zobowiązań upływa 31 grudnia 1950 r.

Przewodniczący ZOZ i nauczycielstwo Bytomia podjęli zobowiązanie, że poświęca uczniom nadprogramowo po 5 godzin pracy do 6 listopada br., co w sumie da 5015 godzin.

Członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Świdnicy zobowiązali się: w październiku odwiedzić wszystkie ZOZ i MOZ w celu starannego przygotowania zjazdu okręgowego, w listopadzie wygłosić we wszystkich ZOZ i MOZ jeden z referatów na temat: „Szkolnictwo zawodowe w ZSRR” lub „Zasady wychowania socjalistycznego w Związku Radzieckim”. Prócz tego Zarząd Oddziału zorganizuje w powiecie w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 5 kursów języka rosyjskiego.

Niezależnie od zobowiązań podejmowanych w powiecie świdnickim zespolono napływają również zobowiązania indywidualne: kol. Stefania Demel podjęła się prowadzić prace wśród nanfabetów z Oddziału TPD, kol. Kocembińska opracuje i prześle prasy związkowej 5 reportaży o pracy ZOZ i MOZ.

Nauczycielstwo powiatu sanockiego zobowiązało się zorganizować trzy nowe koła TPP-R i objąć nad nimi stałą opiekę. Stała ekipa TPP-R przy Zarządzie Miejskim ZMP w Sanoku wystąpi w gromadach ze specjalnym programem. Zespół artystyczny tej ekipy przygotowuje widowisko kukielkowe, biorąc wzór z kukielki Obracowa.

Uczniowie publicznej szkoły podstawowej Warszawy pow. Sławno postanowili dla uczczenia Rocznic Rewolucji Październikowej zebrać pieniądze na ufundowanie samolotu sanitarnego dla bohaterów Armii Radzieckiej. Zebrane pieniądze w sumie 3636 zł przekazano Powiatowemu Komitetowi Obronców Pokoju w Sławnie, załączając jednocześnie pismo, w którym czytamy: „Czynem swym chcemy pokazać, jak bardzo pragniemy pokoju i jak bardzo pragniemy uczyć się i pracować dla swej ojczyzny”.

Konferencja szkół zawodowych w Piotrkowie Trybunalskim naświetliła błędy i osiągnięcia w pracy

W dniach 14 — 15 października odbyła się w Piotrkowie Tryb. pierwsza w województwie łódzkim rejonowa konferencja nauczycielstwa szkół zawodowych. Do pięknie udekorowanej sali Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej w Piotrkowie przybyło 280 nauczycieli szkół zawodowych z Piotrkowa, Radomska, Belchatowa, Sulejowa, Konecpola, Pajęczna, Rokicina i Grzeźnia.

Kol. St. Bendkowski — wizytör DOSZ wygłosił obszerny referat na temat: Plan 6-letni i wymagania z tego Planu zadania szkolnictwa zawodowego.

Drugi referat o specjalnych zadaniach szkolnictwa zawodowego w 1950/51 roku wygłosił kol. dyr. Kiełczewski. Referent nie dał w nim krytycznej oceny pracy szkół zawodowych w pow. brzezińskim, piotrkowskim i radomszczańskim, choć też spodziewali się uczestnicy konferencji; mowa zaledwie wspominał o słabo działającej, średniej szkole zawodowej w Piotrkowie, o dobrze zapowiadającej się szkole w Konecpolu. Może najwięcej powiedziała o pięknych osiągnięciach PSPPT z Piotrkowa i jej przewodników pracy kol. kol. Urbanie, Kostyła, Buchowski, Miarku, Szulcu, Lipskim, Mroczku, Przybyta, Witku, Jabłońskim. O innych szkołach referent nie wspominał, co świadczy, że DOSZ słabo orientuje się w terenie i że na tym odcinku powinna usprawnić swoją dotychczasową działalność. Jakże często słyszano się słowa: — zrobiono, wykonano. — Ale konkretnie — kto to zrobił, kto wykonał, w jakich warunkach — o tym sala nie dowiedziała się. A przecież konferencja miała być naradą wytwórczą, referenci powinni byli przetrzeć głębokie sprawy poszczególnych szkół, przez krytyczną ocenę zachęcić do pracy, a nauczycielstwo i kierownictwo pociągnąć do twórczej dyskusji. Te niedociągnięcia odłożyły się meo na wypowiedziach dyskusyjnych, którzy uderzyli również w ton ogólnikowy, deklaracyjny a nawet demagogiczny.

Głos zabierało blisko 30 mówców. Mało trzymano się zasadniczych problemów, postawionych tak w pierwszym jak i w drugim referacie. Dopiero kol. kol. Sobociński i Chrzanoski skierowali dyskusję na właściwe tory. Stosunkowo najlepiej wypadły rzeczowe wypowiedzi koleżanek: Ozygowej, Pionowiczynowej, Chmielowskiej. Dyskusja obnażyła głównie błąd problem całej konferencji: oto nauczyciele szkół zawodowych w małym stopniu zdają sobie sprawę z ogromu zagadnień Planu 6-letniego, którego wykonanie spoczywa na absolwentach tychże szkół zawodowych.

STANISŁAW KRAKOWIAK

Nauczyciel w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W tym roku obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (7.XI. — 7.XII.1950 r.) odbywać się będzie pod hasłem: „Pomoc i przykład ZSRR — gwarancja wykonania Planu 6-letniego”.

Naród polski, który dwukrotnie odzyskał niepodległość: raz — dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej a drugi — na skutek rozbitcia przez Armię Radziecką hord faszystowskich — widzi w potężnej sile Związku Radzieckiego gwaranta niepodległości i nienaruszalności swych granic na Odrze i Nysie, gwaranta pokoju. Budując podstawy ustroju socjalistycznego, naród polski opiera się w swej codziennej pracy i walce o doświadczenie Związku Radzieckiego.

Nauczycielstwo, które w realizacji Planu 6-letniego ma do spełnienia wielkie zadanie przygotowania kadr — świadomych budowniczych ustroju socjalistycznego, dołoży wszelkich starań, aby miesiąc pogłębienia przyjaźni w pełni wykorzystać w celu wzajemnego zapoznania młodzieży z osiągnięciami naszego wielkiego sąsiada oraz szerokiego upowszechnienia doświadczeń ZSRR we wszystkich dziedzinach życia.

W instrukcji Ministerstwa Oświaty, wydanej w tej sprawie, znajdujemy wskazanie, aby pracę nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej zaplanować na cały rok szkolny, wykorzystując w tym celu okazje nadarzające się na lekcjach wszystkich przedmiotów, w pracach organizacyjnych uczniowskich, na uroczystościach i imprezach. W wyniku całorocznej pracy młodzież wszystkich szkół powinna głębiej zapoznać się z produkującą w świecie rolę ZSRR, ocenić jego wkład w zwycięstwo nad faszyzmem oraz w walkę o pokój świata, poznać jego znaczenie w zwalczaniu rozkładowych, kosmopolitycznych wpływów kultury burżuazyjnej. Młodzież — w szczególności uczniowie klas starszych — powinni poznać ruch młodych mizurynowców, nową radziecką biologię oraz wielki radziecki plan przeobrażenia przyrody.

Instrukcja zwraca uwagę na to, aby w organizowaniu na terenie szkół wszelkich form zbliżenia polsko-radzieckiego nauczyciele zwrócili uwagę na zapoznanie naszej młodzieży z życiem młodzieży radzieckiej, z jej bohaterkim udziałem w wojnie ojczyźnianej i socjalistycznym budownictwie, w szczególności z pracą i walką Komsomolu i Pioniera.

(Wydawnictwa z tej dziedziny podajemy w innym miejscu).

Oprócz takich akcji, jakie były przeprowadzane w ubiegłych latach, jak korespondencyjny kontakt z młodzieżą szkół radzieckich, opieka nad grobami poległych żołnierzy polskich i radzieckich, rozbudowa i pogłębienie działalności kół TPP-R, udział młodzieży w festiwalach filmów radzieckich, nauczycielstwo zorganizuje w tym roku szkolnym jak najszerszą akcję Miesiąca na odcinku wiejskim. Nauczyciele i młodzież dotrą do milionowych mas chłopskich z odczytami i występami świetlicowymi, poświęconymi Związkowi Radzieckiemu, jego polityce, kulturze i nauce, jego literaturze i pieśni. Osobny rozdział pracy szkolnej w miesiącu pogłębienia przyjaźni stanowić będzie działalność rad pedagogicznych w kierunku poznania życia i pracy szkoły radzieckiej. Referaty, wygłaszane przez kolegów znających język rosyjski, przekłady artykułów z radzieckiej prasy pedagogicznej, dokładne poznanie zasad pedagogiki socjalistycznej — oto formy tej pracy. Uroczystości i akademie odbywać się będą w pięknie udekorowanych salach, w których wypisane hasła, wystawy szkolne, gazetki ścienne mówić będą o przyjaźni, pomocy i współpracy z pierwszym krajem socjalizmu — ZSRR.

W pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego, w okresie wzmocnionej walki o pokój, prowadzonej przez wszystkich postępujących ludzi świata, właściwe przeprowadzenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nabiera szczególnie wielkiej wagi.

Za mało uwagi poświęcamy Domom Dziecka

My, pracownicy domów dziecka i domów młodzieży, rzadko mamy to szczęście, aby przeczytać kilka słów o naszej ciekawej i naprawdę trudnej pracy na łamach „Głosu”.

Nie wiadomo dlaczego żyjemy, pozostawiamy sami sobie, jakby poza nami, bujający życia nauczycieli i pracowników wychowawczych - oświatowych. Dlaczego tak się dzieje? Przecież większość pracowników domów dziecka — to właśnie nauczyciele.

Gdzie szukać przyczyn tego stanu rzeczy?... Są one różne. Zakłady wychowawcze w obecnej formie to rzeczy nowe. Metody są wypracowywane przez nas w ciężkim codziennym trudzie przy skąpych, nieskoordynowanych wskazówkach władz szkolnych. Dlatego też uważam, że przydałby się stały kącik w „Głosie Nauczycielskim”, poświęcony zagadnieniom kadry i pracy różnego typu placówek wychowawczych.

Szczupłe ramy czasopisma „Dzieci i Wychowawca” — wychodzącego bardzo nieregularnie nie mogą ująć całokształtu bogatego życia naszych zakładów.

Jest nas spora armia. Nurtuje nas szereg problemów, których omawianie na łamach „Głosu” przyczyniło się do usprawnienia naszej pracy, zainteresuje ogół czytelników, a nawet ożywi organ ZNP. Także i my żyjemy w okresie wielkich przemian, w okresie przebudowy organizacyjnej zakładów wychowawczych i wypracowania nowego, socjalistycznego stylu pracy. Trzeba nam w tym pomóc i to jak najprędzej.

Już trzeci rok istnieje w Krzeszowicach k. Krakowa Wyższy Kurs Nauczycielski z grupą Opiekunów - Społeczna. Rzecznikiem w Polsce jest, a może nie wszystkim w Polsce znana. Rekrutacja kandydatów na Kurs była rzeczą trudną

i trwała kilka miesięcy. Każdy Okręg dysponował kilkoma miejscami i należało je w sposób właściwy obsadzić.

Selekcja była bardzo skrupulatna. Brały w niej udział, oprócz władz szkolnych — do Ministerstwa Oświaty włącznie — czynniki partyjne i społeczne.

Mimo to 20 proc. kandydatów nie złożyło egzaminów wstępnych. Nie sprostało wymaganiom stawianym przy egzaminie. Słuchacze kursu w liczbie 38 — to referenci opieki nad dzieckiem z wydziałów oświaty, kierownicy i wychowawcy domów dziecka i nauczyciele, którzy pragną poświęcić się pracy opiekuńczo - społecznej.

Praca na kursie idzie pełną parą. Program obfity i różnorodny wymaga od nas maksimum wysiłku, pilności i socjalistycznego stosunku do pracy. Poza naukę tętni u nas życie społeczne i organizacyjne. Dobrze pracuje samorząd, podstawowa organizacja partyjna, koło ZMP i ZOZ. Nawiazaliśmy już kontakty z młodzieżą szkolną i miejscowymi organizacjami. Kwitnie u nas życie kulturalne i sport. Wszystko ma na celu wszechstronne przygotowanie nas do przyszłych trudnych obowiązków. Jesteśmy na progu naszej pracy. Za przykładem bohaterkiej klasy robotniczej spełniamy pokładane w nas nadzieje, a w przyszłości — zadania, jakie stawia przed nami Polska Ludowa w swoim marszu ku socjalizmowi.

TADEUSZ BERNAS
WKN Krzeszowice k. Krakowa

OD REDAKCJI:

Uwagi Kolegi są słuszne. W tegorocznym planie redakcyjnym „Głos Nauczycielski” szeroko uwzględniliśmy problematykę opieki nad dzieckiem.

Kto odpowiada za niewłaściwe rozprowadzanie podręczników?

Kilkakrotnie zachodziłem do „Domu Książki” w Mysłowicach (jeden z punktów rozdzielczych w pow. katowickim) po podręczniki szkolne i nie mogłem ich otrzymać mimo tego, że znajdowały się one w magazynie. Na pytanie, dlaczego nie mogę nabyć tych podręczników, otrzymałem takie odpowiedzi:

„Podręczniki są, lecz akcja rozdzielcza została zakończona z dniem 1 października. Personel obsługujący magazyn został już zwolniony i w tej chwili nie mamy nikogo do pomocy. Książki są lecz nie ma ich kto rozpakować. Nie mamy sil pomocniczych, bo nam ich Katowice nie przydzieliły. Proszę przyjść w piątek następnego tygodnia” itp. Z takimi odpowiedziami odchodziło od stołu księgarskiego również wielu moich kolegów nauczycieli.

Napróżno włokłem się 4 kilometry do miasta i z powrotem z chłopcami VII klasy, którzy ciągnęli wózek, żeby zabrać potrzebne podręczniki, napróżno traściłem tyle drogiego czasu. W czasie tych wędrówek rozmawiałem długo nad artykułem kol. Piątkowskiego, drukowanym w nr. 34

Szkola Podstawowa w Radości uroczystie wprowadziła Regulamin Uczniowski

Wchodzimy do jednej z najpiękniejszych szkół Okręgu Warszawskiego w Radości i dowiadujemy się, że za chwilę odbędzie się uroczyste wprowadzenie Regulaminu Uczniowskiego. Już widać, jak na samym proździe kroczą dumnie ze swoimi propozycjami na miejsce zbiorczy klasy: VII(b) — V(a) — VI(b) i III(b). Są to klasy wyróżnione za dobrą naukę i zachowanie. Dowodem tego jest publiczne wyróżnienie ich przez kierownictwo szkoły i nadanie im symbolicznych propozycji. Z propozycjami żądną z wyróżnionych klas nie chce się rozstać, gdyż w takim wypadku propozycje wróciłyby do kancelarii, a powtórne zdobycie go wymaga nielada wysiłku i czasu.

Jest godz. 12-ta. Kierownik szkoły ob. Feliks Tkaczyk wita uczniów i nauczycielstwo i przystępuje do uroczystego odczytania regulaminu uczniowskiego. W szeregach zapanowała cisza; wszystkie twarze zwróciły się w kierunku katedry kierownika szkoły. Dzieci z wielkim zainteresowaniem wysłuchały każdego punktu regulaminu, jakby chciały zapamiętać całą jego treść. Po odczytaniu następuje najbardziej wzruszająca chwila, gdy uczniowie, wchodząc w skład organizacji uczniowskiej (ZHP, TPP-R, SKO, SKOW), składają uroczyste przyrzeczenie, powtarzając zbiorowo słowa przyrzeczenia za kierownikiem szkoły: „Przyjmujemy regulamin uczniowski, przekazany nam przez władze szkolne i od dnia dzisiejszego troszczyć się będziemy o jego ścisłe przestrzeganie po-

statutów w nim zawartych. Rada uczniowska dopilnuje wprowadzenia wszystkich nakazów tego regulaminu w nasze życie i w nasze czyny.

Z kolei zabierali głos uczniowie: — Renata Szulcówna (członek rady uczniowskiej ucz. kl. VII(b)), która w gorących słowach wezwała wszystkie koleżanki i kolegów do zwiększenia starań o osiągnięcie najlepszych wyników w nauce i zachowaniu. Urszula Uchmańska (członek rady uczn.) przedstawiła w sprawozdaniu wyniki dotychczasowej pracy poszczególnych klas i omówiła przebieg przygotowań do obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Odśpiewaniem hymnu SFMD i Międzynarodówkę zebranie szkolne zakończono.

Nawiązujemy rozmowy z nauczycielkami, którzy stwierdzają, że z całym zadowoleniem wzięli tę sprawę dla wychowania młodzieży, powitali wydanie regulaminu uczniowskiego przez władze szkolne. „Już przedtem zorientowaliśmy się — mówi kierownik szkoły ob. F. Tkaczyk — że przestrzegając świadomej dyscypliny, stwarzamy odpowiednie warunki dla pracy szkolnej”.

Dalej dowiadujemy się, że każdy z wychowawców dokładnie opracuje treść regulaminu ze swą klasą i dołoży wszelkich starań, aby regulamin nie wisiał w ramkach, tylko żeby w życiu szkoły znalazł swój wyraz i odbicie.

W dniu następnym na walnym zebraniu rodziców kierownictwo szkoły jeszcze raz omówiło sprawę regulaminu szkolnego i pozyskało rodziców dla wspólnej walki o jego realizację. Należy dodać, że szkoła w Radości ma już swą tradycję, jeśli chodzi o regulamin, ponieważ istniał tam samorząd szkolny, który posiadał regulamin, o którego wartościologicznie pozytywne wyniki wychowawcze szkoły.

Nowy regulamin uczniowski stanowić będzie skuteczną pomoc dla nauczycieli w walce o nową, socjalistyczną treść nauczania i wychowania młodzieży.

CZESŁAW GÓRSKI

O udział nauczycieli szkół specjalnych w akcji „Odczytów Pedagogicznych”

Rozwój teorii pedagogiki nie nadąga za rozwojem szkolnictwa. Zgola katastroficznie przedstawia się sytuacja w pedagogice specjalnej. Wówczas, gdy liczba szkół i zakładów specjalnych oraz ilość kształcących się w nich uczniów dawno przekroczyły tam stan przedwojenny, to w pedagogice specjalnej obserwuje się w okresie powojennym zastój. Brak jakichkolwiek publikacji z tej dziedziny najbardziej odczuwa nauczyciel szkoły specjalnej. Buntuje się on przeciw temu, że w bibliotece szkolnej i na półkach księgarskich znajduje tylko przedwojenną literaturę, która opiera się na burżuazyjnych teoriach psychologicznych i pedagogicznych. Pragnie realizować marksistowską pedagogikę specjalną, a karni się do literatury burżuazyjnej. Radby sięgnąć po wzory socjalistycznej defekologii radzieckiej, lecz chociaż nawet za język rosyjski, nie znajduje nic z tej dziedziny w naszych bibliotekach pedagogicznych i w księgarniach. Dlatego? Dorobek defekologii radzieckiej jest bardzo poważny; „białe kruk”, które tu i ówdzie odkrywa się, można by sprowadzić w większej ilości lub, lepiej jeszcze, przetłumaczyć na język polski. Dlaczego stare, doświadczone kadry spokojnie na to patrzy? Dlaczego dotąd nie zabrano się do przebudowania pedagogiki specjalnej na zasadach marksizmu-leninizmu?

Młode kadry w szkolnictwie specjalnym inaczej patrzą na tę sprawę. Domagają się rewizji i gotowe są wziąć w niej udział. Należy też inicjatywę podjąć i poprzeć jak najszybciej. Właśnie akcja „Odczytów Pedagogicznych” daje okazję do zajęcia stanowiska każdemu nauczycielowi i wychowawcy w szkole specjalnej. Państwowy Ośrodek Badań Pedagogicznych przeczytał o sprawie w tematyce „Odczytów Pedagogicznych” 1950/51” zagadnienia z dziedziny pedagogiki specjalnej, ale zalecił zaprzagowanie w terenie czterdziestego tematu: „Problemy nauczania i wychowania w szkołach specjalnych”. Ten temat winni podchwycić nauczyciele i wychowawcy szkół specjalnych, aby w podjętych opracowaniach podzielić się ze wszystkimi kolegami swoimi doświadczeniem. Jest to temat ramowy i rozbić go można na wiele tematów szczegółowych, a i cała niemal tematyka „Odczytów Pedagogicznych 1950/51” może być zastosowana do szkolnictwa specjalnego. Pamiętajcie tylko należy, iż skonkretyzowane tematy winny być jak najszybciej zgłoszone do Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych w Warszawie, ul. Górczewska 8. Osoby lub zespoły, pracujące nad zatwierdzonym przez Ośrodek tematem, korzystając z praw uczestników akcji „Odczytów Pedagogicznych”, m. in. prawa do nagród za najlepsze opracowanie, a nagród tych w wysokości od 2000 do 3000 zł jest wiele.

Rady Pedagogiczne, jeśli zespołowo nie biorą udziału w akcji „Odczytów Pedagogicznych”, obowiązane są starannie śledzić postępek pracy uczestnika, pomóc mu w skonkretyzowaniu tematu, omówić plan pracy i tezy, przedyskutować każdą część opracowania oddzielnie i wreszcie oświadczyć dokładnie całość. Uczestnik w trakcie opracowywania tematu informuje na zebraniach rady pedagogicznej jej członków o postępach pracy, przedstawia trudności, z jakimi się spotkał, a członkowie rady dzielą się z nim swoimi doświadczeniami. Ambicją każdej rady pedagogicznej winno być włączenie się do akcji „Odczytów Pedagogicznych”, aby w ten sposób uogólnić swoje doświadczenia i przyczynić się do wzbogacenia socjalistycznej pedagogiki.

ROMAN PRZEWIŃSKI

Nowe młodzieżowe pieśni masowe w wydaniu ludowym

Nakładem wydawnictwa Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej ukazał się 7 z kolei zeszyt pt. „Młodzież śpiewa”, zawierający nuty i teksty nowych pieśni młodzieżowych i masowych. Z pieśni kompozytorów polskich zeszyt przynosi dwa utwory: A. Gradsteina, jedną do słów J. Bocheńskiego pieśń „Zetępowie”, drugą do słów H. Kołaczewskiej pt. „Dwa chłopcy” oraz „Piosenkę o 6-letnim Planie” T. Sytyńskiego do tekstu St. Węgrzyńskiego. Zeszyt zawiera ponadto dwie pieśni kompozytorów radzieckich: A. Nowikowa „Pieśń o pokoju” i J. Dunajewskiego „Pieśń młodzieńcza” (z filmu „Wolga, Wolga”).

Wszystkie wydane przez ZMP utwory dostosowane są do możliwości wykonawczych chórów młodzieżowych, odznaczają się łatwym układem harmonicznym i posiadają nietrudny akompaniament.

Szkolą się wychowankowie zakładów poprawczych

W zakładzie poprawczym w Kejni odbyło się uroczyste otwarcie rocznej szkoły przysposobienia do wadliwego.

Nowouruchomiona szkoła, prowadzona przez Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa w Burdgoszy będzie kształciła wychowanków zakładu w zawodach: murarsko - żelbetoniarstwo, ciesielsko - stolarnia, wodno - kanalizacyjny i centralno - ogrzewczy. Jednocześnie w istniejącej na terenie zakładu - szkole podstawowej wychowankowie uzupełniają będą wiadomości ogólne.

Ukończenie w zakładzie poprawczym państwowej szkoły zawodowej zapewni wychowankom, po opuszczeniu zakładu, właściwe zatrudnienie i rozpoczęcie pełnowartościowego życia człowieka pracy.

Zdolni wychowankowie zakładu, odznaczający się specjalną pilnością będą kierowani do szkół zawodowych wyższego typu.

Zespoły Miczurinowskie w liceach rolniczych

Pragnąc rozszerzyć swą wiedzę fachową w dziedzinie rolnictwa, uczniowie 12 szkół rolniczych woj. łódzkiego zorganizowali zespoły miczurinowskie. Zespoły te zapoznają się wszechstronnie ze zdobyciami agrobiologii radzieckiej, jak również same dokonują ciekawych doświadczeń opartych na naukowych podstawach szkoły Miczurina-Lysenki. Między innymi zespoły miczurinowskie przy licem rolniczym w Widzewie pow. łódzkiego wyhodowały ostatnio 550 odmian jabłoni, w tym około 50 miczurinowskich. Dysponując tym materiałem, uczniowie prowadzą obecnie doświadczenia, mające na celu wyhodowanie nowej odmiany polskiej o jak najlepszych zaletach rynkowych.

Przedwzięta rewolucja ogrodu pomógłniczego w Widzewie są winorośl miczurinowskie, powstałe ze skrzyżowań winorośli krajowej z bułgarską. Charakterystyczną ich cechą odpornością na mrozy i posiadają duże, soczyste owoce. W tym roku uczniowie wyhodowali 6 tys. sztuk tego rodzaju sadzonek.

Również poważne osiągnięcia w dziedzinie przeszczenia drzew owocowych 1-rocznych na odmiany zimowa posiada zespół miczurinowski przy Reum rolniczym w Białej Rawskiej powiatu rawsko-mazowieckiego.

Zaopiekowała się nimi Ojczyzna..

(O działalności Domów Dziecka w ZSRR)

Podczas Wielkiej Wojny Narodowej wiele dzieci radzieckich straciło rodziców. Nie są one jednak sierotami — przygarnięte, przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie.

Wszystkie Domy Dziecka utrzymywane są przez państwo. Na utrzymanie każdego wychowanka przeznaczona jest 7 tys. rubli rocznie. Funkcje dyrektora, jego zastępcy oraz wychowawcy w Domach mogą pełnić jedynie ludzie, posiadający średnie lub wyższe wykształcenie pedagogiczne.

Dla zapewnienia dobrej organizacji pracy wychowawczej i stworzenia dzieciom odpowiednich warunków bytu organizuje się domy najwyżej dla 100—120 wychowanków.

Sieroty w wieku do lat 3 wychowują się w specjalnych Domach Niemowlęcia, które pozostają pod opieką organów służby zdrowia. Po ukończeniu trzech lat dzieci te przechodzą do przedszkoli-internatów. Przy każdym Domu Dziecka istnieje Rada Opiekunów, składająca się z 7—9 osób spośród przedstawicieli miejscowych władz i organizacji społecznych. Ma ona za zadanie nieść pomoc pracownikom Domów oraz sprawuje kontrolę nad ich działalnością.

Pracą Domów Dziecka kierują bezpośrednio miejscowe wydziały oświatowe, podlegające Ministerstwu Oświaty. W obowiązkach kierowników Domów Dziecka, referaty Domów Dziecka, specjalne ogniska metodyczne okazują stałą pomoc personelowi pedagogicznemu Domów Dziecka w ich pracy naukowej-wychowawczej.

Należy tu wspomnieć, że troska społeczeństwa radzieckiego o młode pokolenie wyraża się nie tylko w sprawowaniu patronatów nad Domami Dziecka. Tysiące rodzin radzieckich bierze na wychowanie dzieci-sieroty. W ciągu ostatnich kilku lat w samej tylko Federacji Rosyjskiej zaadoptowano 45 tys. dzieci. 135 tys. dzieci wychowuje się w rodzinach — na zasadach patronatu.

Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, wybitni uczeni, literaci, nauczyciele, lekarze, artyści, przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie.

Wszystkie Domy Dziecka utrzymywane są przez państwo. Na utrzymanie każdego wychowanka przeznaczona jest 7 tys. rubli rocznie. Funkcje dyrektora, jego zastępcy oraz wychowawcy w Domach mogą pełnić jedynie ludzie, posiadający średnie lub wyższe wykształcenie pedagogiczne.

Dla zapewnienia dobrej organizacji pracy wychowawczej i stworzenia dzieciom odpowiednich warunków bytu organizuje się domy najwyżej dla 100—120 wychowanków.

Sieroty w wieku do lat 3 wychowują się w specjalnych Domach Niemowlęcia, które pozostają pod opieką organów służby zdrowia. Po ukończeniu trzech lat dzieci te przechodzą do przedszkoli-internatów. Przy każdym Domu Dziecka istnieje Rada Opiekunów, składająca się z 7—9 osób spośród przedstawicieli miejscowych władz i organizacji społecznych. Ma ona za zadanie nieść pomoc pracownikom Domów oraz sprawuje kontrolę nad ich działalnością.

Pracą Domów Dziecka kierują bezpośrednio miejscowe wydziały oświatowe, podlegające Ministerstwu Oświaty. W obowiązkach kierowników Domów Dziecka, referaty Domów Dziecka, specjalne ogniska metodyczne okazują stałą pomoc personelowi pedagogicznemu Domów Dziecka w ich pracy naukowej-wychowawczej.

Należy tu wspomnieć, że troska społeczeństwa radzieckiego o młode pokolenie wyraża się nie tylko w sprawowaniu patronatów nad Domami Dziecka. Tysiące rodzin radzieckich bierze na wychowanie dzieci-sieroty. W ciągu ostatnich kilku lat w samej tylko Federacji Rosyjskiej zaadoptowano 45 tys. dzieci. 135 tys. dzieci wychowuje się w rodzinach — na zasadach patronatu.

Naród radziecki pomyślnie zalecał raty, zadane mu w II wojnie światowej. Rząd radziecki rozwiązał też pozytywnie sprawę opieki nad dziećmi, które wojna uczyniła sierotami. Wychowana w Domach Dziecka młodzież nigdy nie zapomina o okropnościach wojny. Wraz z całym narodem radzieckim ofiarą pracy na każdym odcinku budownictwa socjalistycznego walczy ona w obronie pokoju.

D. KOCHANOW

Na względzie awans społeczny, a jeszcze inni — ale tych jest niewiele — liczba — pragną zdobyć wiedzę. W tych warunkach praca jest uciążliwa.

Należało by między innymi zastoso- wać częściej zadawanie egzaminów dojrzałości. Mniejsza ilość przedmiotów dawata- by gwarancję lepszego opanowania materia- lu, a i wyniki nauczania byłyby lepsze. Kto winien czuwać, oprócz władz szkol- nych, nad szkołami dla pracujących?

Moim zdaniem — dzielnicowe lub powiatowe rady narodowe, a właściwie ich komisje oświatowe, musiałby wydelego- wać jednego przedstawiciela i wyznaczyć mu opiekę nad 2 lub 3 szkołami. — De- legat taki będzie łącznikiem między komi- sją oświatową a szkołą z jednej strony — a wszystkimi organizacjami społecz- nymi: tj. z komitetem opiekuńczym, ZMP, ZHP i ZOZ, z radą pedagogiczną, z samorządem, z Podstawową Organi- zacją Partyjną na terenie szkoły — z dru- giej.

Do zakresu prac delegata winno nale- żeć zwolnowienie co pewien czas specj- alnych zebrań z przedstawicielami tych or- ganizacji; — byłaby to wielka narada wytwórcza, na której omówiono by wszy- stkie błędy i niedociągnięcia szkoły i wszystkie czynniki, które składają się na wyniki nauczania.

W tych warunkach nie było by trudno- ści z powołaniem komisji rekrutacyj- nych, nie było by trudności z organizacją szkoły, nie było by sprawy, która w ogniu krytyki i samokrytyki nie zostałaby omó- wiona.

Tak pomyślna narada wytwórcza szko- ly byłaby doniosłym faktem. Wnioski wy- pływające z narady ułtwałyby jednoz- nę pracę kierownika i dyrektora, a czę- sta kontrola przyczylniaby się do pod- niesienia dyscypliny pracy i wyników na- uczania.

W tym celu należało by wydelegować do szkół dla pracujących specjalnych referatów, którzy byliby odpowiedzialni za wyniki nauczania i za organizację pracy w tych szkołach.

W tym celu należało by wydelegować do szkół dla pracujących specjalnych referatów, którzy byliby odpowiedzialni za wyniki nauczania i za organizację pracy w tych szkołach.

W tym celu należało by wydelegować do szkół dla pracujących specjalnych referatów, którzy byliby odpowiedzialni za wyniki nauczania i za organizację pracy w tych szkołach.

W tym celu należało by wydelegować do szkół dla pracujących specjalnych referatów, którzy byliby odpowiedzialni za wyniki nauczania i za organizację pracy w tych szkołach.

W tym celu należało by wydelegować do szkół dla pracujących specjalnych referatów, którzy byliby odpowiedzialni za wyniki nauczania i za organizację pracy w tych szkołach.

JERZY MICHNIEWICZ

Tygodnik literacko-społeczny „Wies” — pomocą w samokształceniu

Od dłuższego czasu jestem czytelnikiem i prenumeratorem tygodnika literacko - społecznego „Wies” i coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że pismo to przygotowuje mi dobre do roli nauczyciela i działacza społecznego na wsi. Nazwam często „Wies”, „Głosem Nauczycielskim” nr 2 — gdyż każdy numer tego pisma przynosi po kilka artykułów na tematy szkolne.

Spróbujmy przejrzeć kilka numerów, a przekonamy się, ile to zagadnień i tematów bliższych nam porusza „Wies”. W numerze 30 (261) odnajdujemy artykuł St. Cieliecha „Rozpoczynamy wielką bitwę klasową” znajdujemy artykuł Mieczysława Lecha „Socjalistyczna pedagogika”. Autor omawia tu wartość „Pedagogiki” Kairova, książki, z której korzystamy w naszym szkoleniu ideologicznym. Kazimierz Kąkol dał dobry artykuł o współzawodnictwie i racjonalizacji. Wiadomości te mogą się przydać każdemu polonistę.

Pięknie opracowane były numery 32 i 33 (263, 264) „Wsi”, poświęcone literatu- ri, którymi od Prezydium Rządu otrzy- mali Państwową Nagrodę Artystyczną na rok 1950. Wypowiedzi czytelników o książkach Jastruna, Broniewskiego, Do- rowskiego, Konwickiego, Żulewskiego, Kruczkowskiego — to doskonała pomoc dla polonisty i dla nauczyciela, który lubi czytać.

Numer 34 (265) poświęcony jest zagad- niom Planu 6-letniego w Polsce. Wypow- iedzi chłopów informują czytelnika, co wieś sądzi o Planie, jakie ma wątpli- wości i jakie nadzieje. Doskonale mat- eriał dla nauczyciela nauki o Polsce.

O problemach walki o pokój mówi nr 35 (266) „Wsi”. I tu również wypowie- dzi korespondentów terenowych wnoszą do pisma świeże informacje wziętych bezpośrednio z życia.

W numerach wrześniaowych dużo miej- sca zajmuje zagadnienie szkoły, nauczy- ciela, dziecka i rodziców. O starej i nowej szkole wypowiadają się: Krystyna Leś- niewska, Alina Witkowska, Pieczyski, Marian Minias, Jan Marszałek i inni. Kol. Marszałek w ciekawym artykule:

„To wynika z ich głosów” — dowodzi, że przyczyną niepowodzeń szkolnych szukać należy przede wszystkim w strukturze społeczno - ekonomicznej środowiska.

Interesujący jest także artykuł K. Bar- tyzela: „Droga nauczyciela” — opis przedwojennych i powojennych przeżyć obecnego kierownika szkoły w Stanisła- wowie Dolnym koło Kalwarii Zebrzydow- skiej.

W ostatnim numerze „Wsi” z dn. 15.X. Ludwik Norkowski w artykule „Szkoly wyższe w pierwszym roku Planu 6-letnie- go” — mówi o wzroście liczby studentów, stypendiów, domów akademickich w roku 1950. W. Oza pisze o szkolnictwie dla pracujących. Dużo miejsca poświęco- no omówieniu twórczości Broniewskiego. Niezmiernie pouczającym jest dział „Błdy korespondentów”, w którym Piotr Chmura przeprowadza krytykę kilku nad- słanych korespondencji i daje rady młodym literatom, jak należy pisać, aby artykuł miał siłę — uczył i walczył.

Każdy numer „Wsi” przynosi warto- ściowe, aktualne artykuły, dotyczące wsi polskiej, ruchu robotniczego, literatury i współczesnej poezji polskiej i zagranic- nej. Nauczyciel, powinien czytać to pi- smo, aby orientować się w swoim środo- wisku jakim jest wieś i gmina.

„Szkoła żyje przez to zaplecze i z nie- go wychodzi. Marna to strategia nauczy- ciela obywać się bez sojuszu i walki z siłami tego zaplecza” — pisze Piotr Chmura we „Wsi”. Ale, aby umieć dzia- łać, wiązać szkołę ze wsią i wieś ze szko- łą, trzeba wyjść poza „okopy szkolne” i chcieć poznać te wieś w jej dzisiejszej sy- tuacji. Pomoczą tu walnie tygodnik „Wies”. Odsławię nasz umysł, ukaze walkę klasową środowiska i — naszą rolę w tej walce.

STANISŁAW KRAKOWIAK
Rokiciny

Wydawnictwa poświęcone 32 rocznicy powstania Komsomolu

Ukazał się specjalny numer wydawni- ctwa ZMP „W naszej świetlicy”, poświę- cony 32 rocznicy powstania Komsomolu. Nakładem „Książki i Wiedzy” w ra- mach „Biblioteki Młodzieżowej” ukaza- li się broszury: „Bojowy szlak Komsomo- lu”, „WKP(b) organizator i wódz Kom- somolu”, „Komsomol i pionierska orga- nizacja”, „Komsomol — pomocnik WKP(b) w latach wojennego budowni- ctwa” i wiele innych.

Około 60 tysięcy robotników rolnych rozpoczyna naukę w szkołach dla pracujących na wsi

W październiku br. rozpoczęły rok szkolny nowoorganizowane szkoły dla pracujących na wsi w liczbie 305 oraz 2800 kursów — w zakresie szkoły podsta- wowej. W szkołach tych i na kursach kształcą się będzie w bież. roku około 60.000 robotników rolnych, mało i śred- niorolnych chłopów oraz robotników POM-ów. Szkoły dla pracujących na wsi i kursy udestępnia swym uczniom pełne wykształcenie podstawowe.

Myślibórz, Złotów i Wałcz na pierwszych miejscach we współzawodnictwie Okręgu Szczecińskiego

Przed dwoma laty na II plenum Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie przedstawiciele oddziałów powiatowych podjęli współzawodnictwo międzyoddziałowe w pracy związkowej. Nauczyciele okręgu szczecińskiego postanowili podnieść na jak najwyższy poziom pracę w oddziałach ZNP.

Podsumowanie wyników tego długofalowego współzawodnictwa wykazało, że w ciągu trzech ostatnich miesięcy 1943 roku największą ilość punktów zdobyły oddziały pow. ZNP w Słupsku, Wałcu i Białogardzie. W następnym roku oddziały w Białogardzie i Słupsku zostały wyeliminowane z trójki najlepszych, a ich miejsce zajęły oddziały: w Myśliborzu i Szczecinku. W pierwszym półroczu bieżącego roku na pierwsze miejsce wysunął się zdecydowanie oddział w Myśliborzu zdobywając 124 punkty, podczas gdy współzawodniczącą z nim oddział w Złotowie uzyskał tylko 92 punkty a następnie z kolei oddziały w Szczecinku i Nowogardzie po 77 punktów.

W ostatniej punktacji za okres 21 miesięcy współzawodnictwa międzyoddziałowego w pracy związkowej zwycięstwo odniósł Oddział Powiatowy w Myśliborzu uzyskując ogółem 377 punktów. Na drugim miejscu uplasował się ZŁOTÓW, na trzecim WAŁCZ, a następnie Szczecinek i Koszalin.

Współzawodnictwo między oddziałami ZNP obejmowało całokształt pracy związkowej, a przede wszystkim aktywność społeczno-polityczną, kolportaż pracy robotniczej - chłopskiej, samokształcenie i sprawozdawczość. Zwycięskie oddziały zostaną wyróżnione na VII plenum Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie.

KOMUNIKAT Studium Zaocznego przy PWSP w Łodzi

PWSP w Łodzi otwiera w grudniu br. następny wydział: przyrodniczo-geograficzny.

Kandydatami na ten wydział (zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Oświaty) winni składać podania, życiorysy i odpisy potrzebnych dokumentów tylko drogą służbową, tj. przez inspektoraty szkolne i kuratoria.

Podania przesłane bezpośrednio do Studium Zaocznego przy PWSP w Łodzi nie będą rozpatrywane.

Dzieci członków ZNP winny korzystać z usług Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem

Zadaniem Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem jest sprawowanie racjonalnej opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem. Stacje zapewniają kobiecie w okresie ciąży całkowitą opiekę lekarską i pielęgnarską, zapobiegając chorobom dzieci w wieku od 0 — do 3 lat poprzez okresowe badania lekarskie i wywiady pielęgnarskie, udzielając matkom wskazań dotyczących racjonalnego pielęgnowania, żywienia i wychowania dziecka od 0 — do 3 lat życia.

Nauczyciele podwyższają swe kwalifikacje zawodowe

W ubiegłym roku szkolnym na specjalnych kursach przeszkolono w okręgu szczecińskim prawie 700 nauczycieli niekwalifikowanych. Przystąpili oni obecnie do pracy w szkołach podstawowych miast i wsi naszego województwa, przyczyniając się do ogólnego podniesienia poziomu nauczania.

Nauczyciele niekwalifikowani pracują nad zdobyciem pełnych kwalifikacji nauczycielskich, ci zaś, którzy już je posiadają, nie ustają w wysiłkach, lecz dążą do stalego podwyższania już osiągniętego poziomu. Dla nich zorganizowano Wyższy Kurs Nauczycielski. Ukończyło go 72 nauczycieli, którzy częściowo mogli być skierowani do szkół średnich.

Zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe

W trosce o jak najlepsze wyposażenie szkół podstawowych w potrzebne pomoce naukowe Okręgową Pracownią Wzorcowej Pomoce Naukowych, prowadzona przy Ośrodku Dydaktyczno-Naukowym pracownicy rezerwnej i rygnku w Katowicach, rozwinęła w bieżącym roku szkolnym szeroki zakres wytworzenia pomocy naukowych.

Obecnie Okręgową Pracownią Pomoce Naukowych opracowuje plany z kol. ser. obejmujące 40 prototypów, w tym 20 do przyrody, 10 do geografii i 10 do wychowania fizycznego.

Wzorce te przesłane zostaną do istniejących na terenie województwa katowickiego 15 powiatowych i miejskich pracowni robotniczych, które wzorując się na nich będą mogły w br. wytworzyć około 80 tysięcy pomocy naukowych i zapatrzeć w nie szkoły na swoim terenie.

Okręgową Pracownią Wzorcowej Pomoce Naukowych jest placówka wydziału oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej. Od 1945 r. do chwili obecnej Okręgową Pracownią oraz powiatowe i miejskie wykonywały około 150 tysięcy pomocy naukowych, głównie do fizyki, zaopatrując w nie szkoły podstawowe w województwie.

W pracowniach tych nad wykonaniem pomocy naukowych pracują nauczyciele, którzy korzystają z wydanej pomocy. Pracownikom przychodzą również z dużą pomocą zakłady pracy, zwłaszcza przy wykonywaniu trudnych elementów.

Referaty socjalno-ekonomiczne ZNP nie stoją na wysokości zadania

Zarząd Główny ZNP w porozumieniu z Biurem Organizacyjnym Prezydium Rady Ministrów, Centralną Radą Związków Zawodowych, Ministerstwem Oświaty, Ministerstwem Nauki i Szkół Wyższych, Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego, Departamentem Szkolenia Kadr Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizował szkodliwą osobno-rolną konferencję, poświęconą aktualnym zagadnieniom ekonomiczno-socjalnym.

W konferencji wzięli udział, poza przedstawicielami wyżej wymienionych instytucji centralnych, kierowniczymi wydziałów ekonomiczno-socjalnych i referatami wczasów przy zarządach okręgowych ZNP, kierowniczymi referatami socjalnych wydziałów oświatowych i rolnych (szkolenie kadr) wojewódzkich rad narodowych, dyrekcji okręgowych szkół zawodowych i wyższych uczelni w Polsce.

W pierwszym dniu konferencji poszczególne resorty powiatowe i grupa związkowa obradowały oddzielnie, w drugim — odbyła się wspólna konferencja wszystkich grup, w której wzięło udział około 160 osób.

Na konferencji szczegółowo zanalizowano działalność ogniw ZNP w zakresie akcji ekonomiczno-socjalnej na terenie okręgów (województw) oraz zainteresowanych resortów państwowych. W wyniku dwudniowej konferencji, opartej na szczegółowej analizie dotychczasowej działalności, nasuwają się następujące uwagi i spostrzeżenia.

Państwo Ludowe, burząc krzywdzące światły pracy podstawy ekonomiczno-socjalne ustrojów kapitalistycznych, rozprowadza system ubezpieczeń społecznych oraz usług i świadczeń socjalnych, służących człowiekowi pracy. Te obliczone zdobycze socjalne, obejmują i nas, pracowników oświatowych. W bieżącym roku budżetowym fundusz socjalny, służący naszym członkom i będący w znacznym stopniu do naszej dyspozycji, wynosił około półtora miliarda złotych. Musimy jednak stwierdzić, że budżety te nie są w dostatecznej mierze (i to często z naszej winy) przez nas wykorzystywane. Na dzień 1 października br. wykorzystanie budżetów socjalnych w obrębie poszczególnych resortów oświatowych jak i w jednostkach terenowych tych resortów wahało się od 30 do 60 proc. Jakże są przy tym wykorzystywane te środki w celu zaspokojenia potrzeb socjalnych, a także do tworzenia planowej

sieci urządzeń socjalnych, z której w sposób masowy mogłyby korzystać nauczyciele i członkowie ich rodzin.

Nie chcemy widzieć w akcji socjalno-ekonomicznej wielkiej zdobyczy światła pracy i troski Państwa Ludowego o człowieka i jego rodzinę... Dlaczego często na fałszywych zasadach i kryteriach oceniamy typowanie i kwalifikowanie osób do korzystania ze świadczeń i usług socjalnych. Ten błąd w pierwszym rzędzie popełniają ZOZ i MOZ oraz niektóre oddziały powiatowe, nie dostrzegając politycznego i klasowego sensu akcji ekonomiczno-socjalnej.

Okół naszych członków za mało w oświacie i zakresie akcji ekonomiczno-socjalnej, a w praktyce i możliwościach wykorzystania różnych jej form dla siebie i swoich dzieci. Odpowiedzialność za to ponoszą ZOZ i MOZ.

A obok zaniedbań i niedociągnięć, jakich dopuścili się ognia Związku, również i administracja szkolna ponosi odpowiedzialność za niedostateczne wykorzystanie budżetów socjalnych i rozwój akcji socjalnej. Brak jest doceniania przez administrację szkolną akcji socjalnej, która często spychana jest na szary koniec. Akcję socjalną traktuje się często jako pracę nadobowiązkową, dodatkową, łącząc wyłącznie w zakresie pozabiurowych prac społecznych.

Ten dział pracy potraktowany został przez ogólną administrację szkolną formalnie i biurokratycznie. Działalność nie na tym odcinku często polegała na niedostatecznej i nieprzewidywalnych na leczycie zestawieniach liczbowych, nie opartych o istotne potrzeby ludzi pracy i o możliwości realizacyjne samej akcji socjalnej. W tym uwidocznia się niedostateczna troska niektórych ogniw administracyjnych o potrzeby człowieka pracy.

Audycje dla szkół

Polskie Radio nadaje audycje dla szkół na falach długich i średnich.

Program audycji szkolnych od 3 do 7 listopada włącznie.

Dla klas pierwszej i drugiej: wtorek i piątek — fale długie — godz. 10.55.
— fale średnie — godz. 13.30.

1. „Mały bracielek” — słuch. Hanny Rudnickiej.
2. „Jak dzieci radzieckie bawią się przy muzyce” — aud. słowno-muzyczna w oprac. Lecha Miklaszewskiego.

Dla klas trzeciej i czwartej: poniedziałki, czwartki i soboty.
— fale długie — godz. 10.55.
— fale średnie — godz. 13.30.

1. „Do wai przyjechał niesieński samochód” — reportaż Haliny Markiewicz.
2. „Uczmy się śpiewać” — aud. słowno-muzyczna w oprac. Bronisława Rutkowskiego.

Dla klas piątej, szóstej i siódmej: poniedziałki, środy i piątki.
— fale długie — godz. 8.55.
— fale średnie — godz. 14.30.

1. „Mazur — tańce ziemi mazowieckiej” — IV aud. z cyklu „Muzyka ludowa i jej odbicie w muzyce artystycznej” w oprac. Lecha Miklaszewskiego.
2. „W ogniu rewolucji” — słuch. w oprac. Stanisława Stampfa.

Dla klas licealnych: wtorek i sobota
— fale długie — godz. 8.55.
— fale średnie — godz. 14.30.

1. „Studia elektrotechniczne” — pogadanka inż. Janusza Jakubowskiego.
2. „Praca inżyniera elektryka” — reportaż Zdzisława Pyzka.
3. „Szymon Szymonowicz” — montaż literacki w oprac. Stefana Treugutta.

Dla całej młodzieży szkolnej: wtorek
— fale długie — godz. 8.05.
— fale średnie — godz. 13.50.

„U nas i na świecie” — przegląd aktualnych wydarzeń.

Wydane w bieżącym roku zarządzenia, normujące organizację i prowadzenie akcji socjalnej, również utrudniały jej rozwój.

Mamy już pewne osiągnięcia w zakresie akcji socjalnej, jednak musimy być świadomi tego, że w znacznym stopniu od nas samych zależy stopień wykorzystania usług i świadczeń socjalnych, które do naszej dyspozycji oddaje Państwo Ludowe.

ARSENAŁ ZMARSHALIZOWANEJ EUROPY

Wielkie mocarstwa w Jaltie i Poczdamie zobowiązały się przeprowadzić demilitaryzację Niemiec. Ale zachodnie mocarstwa od początku — najpierw w ukryciu, potem coraz jawniej popierały odrodzenie przemysłu wojennego w zachodnich strefach okupacyjnych. A w Nowym Jorku — ministrowie zachodnich mocarstw zapowiedzieli otwarcie i oficjalnie zniesienie ograniczeń produkcji stali w Niemczech Zachodnich i odbudowę zachodnio-niemieckiego przemysłu wojennego. Zapowiedzieli, że Niemcy Zachodnie, które mają odegrać główną rolę w planie Schumana — zmienione zostaną w zbrojownie zmarszalizowaną Europę, w arsenał dostarczający broni dywizjom nowej agresji.

W Nowym Jorku ministrowie oficjalnie zadeklarowali o utworzeniu nowego Wehrmachtu i czynnie nazwali to wehr armie niemiecką tzw. „policją ruchomą” nie tając, że dzwina ta „policja” będzie wyposażona nawet w... czołgi. Organizacja nowego Wehrmachtu zajęli się dani jego dowódcy: hitlerowscy zbro-

niarze wojenni Guderian, Halder, von Schwerin czy Manteuffel.

JEDYNA DROGA ROZWIĄZANIA SPRAWY NIEMIEC

KONFERENCJA ośmiu ministrów — spraz zagranicznych w Poczdamie — raz jeszcze zdemaskowała te wszystkie fakty, podkreślając, że wszystkie mocarstwa zachodnie depczą zobowiązania międzynarodowe przesyłając do polityki agresji, do polityki sprzeciznej z interesem milijonów pokój narodów.

Konferencja praska powzięła w związku z tym doniosłe uchwały, mające na celu zapewnienie pokoju światowego. Rządy ZSRR, Albani, Węgier i Niemiec, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemiec, Demokracji Trizonii i że stojąc na gruncie uchwał poczdamskich będą niezgodnie dążyć do utworzenia zbrojonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Dali — uchwały stwierdzają, że należy otworzyć przed przemysłem niemieckim perspektywy pokojowego rozwoju i nie dopuścić do rozbudowy potencjału wojennego. Ze niezbędnym dla pokoju światowego jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie w ciągu roku od zawarcia traktatu wojsk wszystkich mocarstw okupacyjnych. Wreszcie — na zasadzie paritetu miałyby zostać utworzone ogólnoniemieckie, demokratyczne, pokojowy rząd jako suwerenna władza niemieckiego państwa.

WZYSTKIE to postanowienia — zgodne z całą słuszną, wierną postawą Niemców i Poczdamu polityka Związku Radzieckiego — powzięte zostały z głębokim zadaniem pozostałym milionom niemieckim ludzkiem, którzy w remilitaryzacji Trizonii widzą powagę niebezpieczeństwa dla pokoju. Z radością powitali je naród polski, który nie zapomnił jeszcze hitlerowskiej agresji i który w dzisiejszej polityce odradzenia faszyzmu i militarzmu widzi zagrożenie do nowego skierowanej na wschód. Z radością powitala te uchwały ludność niemieckiej Republiki demokratycznej, która dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego ma możliwość budowania lepszej, pokojowej przyszłości. I z radością powitali ją bojownicy pokoju na zachodzie Niemiec, i wszyscy ci Niemcy, którzy nie chcą stać się miścem armatnim i ginąć w interesie amerykańskiego imperializmu.

Jasnym jest, że z wielkim niepokojem przyjęły uchwały praskie zachodnie koła imperialistyczne. Brytyjska agencja Reutersa donosiła, że „dyplomatyczne koła w Londynie interpretują rozmowy w Poczdamie jako nowy krok w stronę polityki komunistycznej, mającej umożliwić rządowi państwa antyfaszyzmu osiągnięcie porozumienia na temat zbrojeń niemieckich”. I słusznie uważają „dyplomatyczne koła” zachodnie. Tylko, że wówczas, kiedy panowie z londyńskiej City, z przysięgi Quai d'Orsay i nowojorskiej Wall Street z niewiarską i trwogą mówią o tej „komunistycznej ofensywie” — miliony ludzi na świecie powitali ją jako ofensywę pokoju, jako jeszcze jeden, niezwykle wagi krok na drodze pokrzywania zbrodniczych planów imperializmu.

Jako wielkie, historyczne wydarzenie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Dzieci winny być badane przez lekarzy na stacjach lub w poradniach przy ośrodkach zdrowia we właściwych okresach czasu: dzieci do jednego roku życia — przelicznie co miesiąc, dzieci do 2 lat — co kwartał a dzieci ponad 2 lata — co pół roku.

Badania lekarskie są bezpłatne. Dzieci w rodzinach niepełnych, poczynając od drugiego dziecka, a w rodzinach pełnych — od czwartego dziecka (o ile są w rodzinie dzieci w wieku od 0 do 3 lat), mogą korzystać z dożywiania, opłaconego przez fundusz akcji socjalnej.

Dzieci na dożywianie zakładowe lub międzyzakładowe pod względem społecznym kwalifikują organizację związkową, wyłącznie na podstawie legitymacji stacji lub poradni. Kwalifikacja ZOZ winna być zaakceptowana przez zarząd oddziału powiatowego (grodzkiego) i referat socjalny właściwego pracodawcy. W legitymacji są podane terminy badań dzieci. O ile terminy badań nie są przez rodziców przestrzegane, ognia związkowe nie mogą wydawać zaświadczeń, upoważniających do korzystania z dożywiania.

Rozprowadzenie artykułów na dożywianie, których zestaw wynosi 0,5 kg cukru, 0,25 kg masła i 0,25 mydła (prócz tego dla dzieci do 1 roku życia pudełko pudru higienicznego), winno odbywać się za pośrednictwem sklepów państwowych lub spółdzielczych na zasadzie talonów, wydawanych przez referaty socjalne instytucji, która zawiera odpowiednie umowy z lokalną agendą handlu państwowego lub spółdzielczego.

Dzieci, korzystające z innej opieki opłaconej przez fundusz socjalny (żłobki, przedszkola), nie mogą korzystać z artykułów przyznanych przez ZOZ na dożywianie.

Wszystkie dzieci do 1 roku życia, karmione sztucznie, lub których karmienie musi być sztucznie uzupełniane, winny być kierowane przez Zakładowe Organizacje Związkowe — na podstawie zaświadczeń stacji lub poradni — do istniejących kuchni mlecznych, by umożliwić im korzystanie z mieszanek. Oplaty za mieszanki, wydawane przez kuchnie mleczne, są całkowicie pokrywane z funduszu socjalnego.

Świadczenia przysługują w miejscu zatrudnienia matki. W wypadkach wyjątkowych rachunki pokrywa pracodawca ojca, o ile ten ostatni przedstawi zaświadczenie, że matka nie korzysta u swego pracodawcy ze świadczeń socjalnych.

Lekarze stacji lub poradni mają uprawnienia do ordynowania leków na rachunek Ubezpieczalni Społecznej dzieciom, które z tytułu pracy rodziców mogą korzystać ze świadczeń Ubezpieczalni Społecznej.

Dla usprawnienia i ułatwienia korzystania z wymienionych świadczeń zarządy oddziałów powiatowych (grodzkiego) winny nawiązać bezpośredni kontakt z miejscowymi placówkami opieki nad matką i dzieckiem, zorientować się, w jakich terminach i w jakim zakresie mogą korzystać z akcji dzieci naszych członków i natychmiast przekazać odpowiednie informacje ZOZ-om i MOZ-om.

Do obowiązków naszych ogniw należy również informowanie i uświadamianie środowiska w sprawach pomocy Państwa Ludowego na odcinku opieki nad dzieckiem oraz zachęcanie do korzystania z tej pomocy, mającej na względzie dobro dziecka.

NAUCZYCIEL MA GŁOS

ROCNIK STATYSTYCZNY 1949 R. — CENNA POMOCĄ W NAUCZANIU

TRZECI z kolei „Rocznik” jest obszerniejszy niż poprzednie o wiele bogatszy w treść, jest starannie opracowany i zawiera materiał statystyczny niezwykle cenny w pracy szkolnej, szczególnie dla nauczycieli nauki o Polsce i świecie w szczególności oraz geografii w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i dla wykładowców w szkołach zawodowych.

„Rocznik” ten, podobnie jak poprzednie, pisemem Min. Oświaty z 22 marca br. nr Oc/180/50 został zatwierdzony, jako wydawnictwo pożądane w bibliotekach nauczycielskich oraz „jako książka pomocnicza dla uczniów szkół ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli”.

W przedmowie komitetu redakcyjnego czytamy o celach, jakie przyświecały opracowaniu „Rocznika”: 1) przedstawienie dynamiki rozwoju gospodarki Polski Ludowej w okresie Planu 3-letniego (wydanie następane „Rocznika” będzie zawierać pełny obraz wyników Planu 3-letniego), 2) pokazanie stopnia realizacji planów gospodarczych, 3) porównanie danych obecnych z danymi z okresów poprzednich oraz z danymi przedwojennymi.

Komitet redakcyjny zaznacza, że po raz pierwszy po wojnie został wprowadzony do „Rocznika” dział statystyki międzynarodowej.

W dziale tym — czytamy w przedmowie — zależnie od uzyskania danych zamieszczono szereg informacji o wszystkich krajach lub — zależnie od zagadnienia — o najwzajemniejszych krajach świata, a ponadto zamieszczono dane bardziej szczegółowe o niektórych krajach, a przede wszystkim o Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowej.

Dane o Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowej uzupełniono informacjami, odnoszącymi się do ich planów gospodarczych.

Jakie jeszcze zalety powinien posiadać „Rocznik” z względów dydaktycznych, że względu na to, że winien służyć nie tylko specjalistom — ekonomistom, ale przede wszystkim szerokim masom, budującym w Polsce socjalizm, oraz setkom tysięcy młodych uczących się z niego pracy do oświaty, uczyć się winni także i nauczyciele.

Wydaje się, że powinien dawać więcej objaśnień słownych, gdyż nie wszyscy jeszcze umieją w dostatecznej mierze

czytać tablice statystyczne, winien więc posiadać materiał z ostatnich miesięcy (nie sprzed roku), winien jeszcze w wyższym stopniu posługiwać się danymi statystycznymi operatywnymi względnie tymczasowymi, byle były jak najbardziej aktualne.

Uwagi te w niezmym oczywiście nie zmniejszają i tak wielkiej wartości „Rocznika” i dlatego dobrze będzie, jeśli znajdziemy się on w rękach każdego nauczyciela.

JAN ZIELIŃSKI
Kielce

NA TEMAT PRACY NARAD WYTWÓRCZYCH ZOZ I MOZ

W „Głosie Nauczycielskim” mało pisze się o temat pracy narad wytwórczych ZOZ i MOZ. Wynika stąd wniosek, że albo nasze podstawowe komórki nie orientują się w tematyce, która winna stać się podstawą narad wytwórczych, albo też nie doceniają wartości popularyzacji zdobytych osiągnięć.

Należy pamiętać, że tematem narad wytwórczych winny stać się między innymi takie zagadnienia, jak współzawodnictwo, planowanie pracy, racjonalizatorstwo, nowatorstwo i wynalazczość w zakresie metod nauczania i wychowania. Zagadnienia te w obliczu walki o realizację Planu 6-letniego na odcinku szkolnym przyczyniają się do podniesienia wydajności pracy, skutecznější realizacji nowych programów i osiągnięcia lepszych wyników nauczania i wychowania.

Dla przykładu weźmy zagadnienie współzawodnictwa w regularnym uczczeniu dzieci do szkoły, odrabianiu prac domowych przez uczniów, udziale dzieci w zbieraniu odpadków użytkowych, żeleździ, grzybów, jagód itp. Gruntowne choćby tylko przeanalizowanie instrukcji Min. Oświaty z dn. 12 IV 1950 r. w sprawie organizacji roku szkoln. 1950-51 — dostarczy nam bogatego materiału do opracowania na naradach wytwórczych. Wykorzystanie pomocy naukowych podczas lekcji, usprawnianie metody pracy przy nauczaniu historii, właściwa organizacja cwi-

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

W 1948 r. uchwały Konferencji Warszawskiej zdemaskowały agresywną zbrodniczą politykę mocarstw zachodnich w stosunku do Niemiec. Już wówczas, dwa lata temu, zdarta została zasłona z polityki rządów USA, Anglii i Francji, przeskakiwającej zachodnie strefy Niemiec w barz wojenna, popierającej odradzanie neofaszyzmu i militarizmu w zachodnich Niemczech.

Minęło od tego czasu dwa lata. 21 października 1950 roku — w Pradze ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Albani, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powzięli historyczne uchwały w związku z przyszłością Niemiec. I uchwały praskie, doniosłe zarówno dla narodu niemieckiego, jak i dla wszystkich milijonów pokój narodów — stały się nowym, poważnym krokiem na drodze umocnienia pokoju.

POKÓJ I „POKÓJ” Z NIEMCAMI

W POCZDAMIE wielkie mocarstwa wyliczyły jedynie słuszną politykę demokratyzacji Niemiec. I zobowiązały się przygotować traktat pokojowy z Niemcami. Tymczasem zachodnie mocarstwa od początku bojkotowały uchwały, które same przyjęły. Co więcej — ostatnio, w Nowym Jorku, ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji postanowili „zakńczyć stan wojny z Niemcami” — zachowując równocześnie okupację Trizonii, a nawet — zapowiadając zwiększenie ilości stacjonujących tam wojsk... Uchwały konferencji nowo jorskiej miały więc na celu z jednej strony niedopuszczenie do przygotowania traktatu pokojowego dla całego Niemiec i skorpedowania zjednoczenia Niemiec na płaszczyźnie demokratycznej. Z drugiej zaś strony, dając zachodnim mocarstwom wolną rękę w Niemczech, uchwały nowojorskie pod pretekstem separatyście „pokoju” z Niemcami miały ułatwić wprowadzenie marionetkowego państwa bonaparte do tzw. europejskiej wspólnoty i wciągnięcie jego ludności do szeregów atlantyckich dywizji.

ARSENAŁ ZMARSHALIZOWANEJ EUROPY

Wielkie mocarstwa w Jaltie i Poczdamie zobowiązały się przeprowadzić demilitaryzację Niemiec. Ale zachodnie mocarstwa od początku — najpierw w ukryciu, potem coraz jawniej popierały odrodzenie przemysłu wojennego w zachodnich strefach okupacyjnych. A w Nowym Jorku — ministrowie zachodnich mocarstw zapowiedzieli otwarcie i oficjalnie zniesienie ograniczeń produkcji stali w Niemczech Zachodnich i odbudowę zachodnio-niemieckiego przemysłu wojennego. Zapowiedzieli, że Niemcy Zachodnie, które mają odegrać główną rolę w planie Schumana — zmienione zostaną w zbrojownie zmarszalizowaną Europę, w arsenał dostarczający broni dywizjom nowej agresji.

W Nowym Jorku ministrowie oficjalnie zadeklarowali o utworzeniu nowego Wehrmachtu i czynnie nazwali to wehr armie niemiecką tzw. „policją ruchomą” nie tając, że dzwina ta „policja” będzie wyposażona nawet w... czołgi. Organizacja nowego Wehrmachtu zajęli się dani jego dowódcy: hitlerowscy zbro-

niarze wojenni Guderian, Halder, von Schwerin czy Manteuffel.

JEDYNA DROGA ROZWIĄZANIA SPRAWY NIEMIEC

KONFERENCJA ośmiu ministrów — spraz zagranicznych w Poczdamie — raz jeszcze zdemaskowała te wszystkie fakty, podkreślając, że wszystkie mocarstwa zachodnie depczą zobowiązania międzynarodowe przesyłając do polityki agresji, do polityki sprzeciznej z interesem milijonów pokój narodów.

Konferencja praska powzięła w związku z tym doniosłe uchwały, mające na celu zapewnienie pokoju światowego. Rządy ZSRR, Albani, Węgier i Niemiec, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemiec, Demokracji Trizonii i że stojąc na gruncie uchwał poczdamskich będą niezgodnie dążyć do utworzenia zbrojonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Dali — uchwały stwierdzają, że należy otworzyć przed przemysłem niemieckim perspektywy pokojowego rozwoju i nie dopuścić do rozbudowy potencjału wojennego. Ze niezbędnym dla pokoju światowego jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i wycofanie w ciągu roku od zawarcia traktatu wojsk wszystkich mocarstw okupacyjnych. Wreszcie — na zasadzie paritetu miałyby zostać utworzone ogólnoniemieckie, demokratyczne, pokojowy rząd jako suwerenna władza niemieckiego państwa.

WZYSTKIE to postanowienia — zgodne z całą słuszną, wierną postawą Niemców i Poczdamu polityka Związku Radzieckiego — powzięte zostały z głębokim zadaniem pozostałym milionom niemieckim ludzkiem, którzy w remilitaryzacji Trizonii widzą powagę niebezpieczeństwa dla pokoju. Z radością powitali je naród polski, który nie zapomnił jeszcze hitlerowskiej agresji i który w dzisiejszej polityce odradzenia faszyzmu i militarzmu widzi zagrożenie do nowego skierowanej na wschód. Z radością powitala te uchwały ludność niemieckiej Republiki demokratycznej, która dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego ma możliwość budowania lepszej, pokojowej przyszłości. I z radością powitali ją bojownicy pokoju na zachodzie Niemiec, i wszyscy ci Niemcy, którzy nie chcą stać się miścem armatnim i ginąć w interesie amerykańskiego imperializmu.

Jasnym jest, że z wielkim niepokojem przyjęły uchwały praskie zachodnie koła imperialistyczne. Brytyjska agencja Reutersa donosiła, że „dyplomatyczne koła w Londynie interpretują rozmowy w Poczdamie jako nowy krok w stronę polityki komunistycznej, mającej umożliwić rządowi państwa antyfaszyzmu osiągnięcie porozumienia na temat zbrojeń niemieckich”. I słusznie uważają „dyplomatyczne koła” zachodnie. Tylko, że wówczas, kiedy panowie z londyńskiej City, z przysięgi Quai d'Orsay i nowojorskiej Wall Street z niewiarską i trwogą mówią o tej „komunistycznej ofensywie” — miliony ludzi na świecie powitali ją jako ofensywę pokoju, jako jeszcze jeden, niezwykle wagi krok na drodze pokrzywania zbrodniczych planów imperializmu.

Jako wielkie, historyczne wydarzenie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

P.P. „Polskie Uzdrawiska” poszukuje wychowawców i nauczycieli do Dziecięcych Domów Zdrowia w uzdrawiskach.

Podania i życiorysy należy składać do Dyrekcji Naczelnej, Warszawa, Chocimska 24.

Uwaga. Ogłoszenie o zagubieniu legitymacji przyjmujecie tylko „Monitor Polski” — Warszawa, Bracka 20.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Nauczyciel z Dąbrowy Górniczej — prosimy o podanie adresu celem wysłania odpowiedzi.

Prosimy kol. J. Joannę Janakowiakową A. Kryżanowską z Wrocławia, Siedziak Hannę z Wrocławia, M. Jarcisławą i Czestawą Baczkiewiczą z Trzemesznej Lubelskiej o podanie adresów.

ZMARLI

Zofia Smaga, nauczycielka z Kamionki powiatu nowosądeckiego w dniu 23.IX br.

Maria Borkowska, kier. szkoły w Żeleźnikowej powiatu nowosądeckiego w dniu 19.IX br.

Ośrodek Szkoleniowy w Bartoszycach wychowuje młodzież w duchu socjalistycznym

Przed wojną Bartoszyce były miastem pruskiego zoidalstwa. Dziś 15 wielkich bloków koszarowych, położonych tuż za stacją kolejową, rozrzuconych w lesnym otoczeniu — to Centralny Ośrodek Szkoleniowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dziś w tych budynkach TPD prowadzi — przedszkole dla 40 dzieci, 7-klasową szkołę podstawową dla 300 z górą dzieci, liceum pedagogiczne (o 2 kierunkach: opiekuńczo-socjalnym i nauczycielskim), liceum dla wychowawczyń, przedszkole, 4 Domy Dziecka (przeszło 200 dzieci), Dom

Młodzieży dla b. wychowanków Domu Dziecka kształcących się teraz zawodowo. Jeden z budynków przeznaczony na szpital z dobrze wyposażonym gabinetem lekarskim i gabinetem dentystycznym. Wszędzie fachowa obsługa i wzorowa czystość. W pałacyku urządzono Dom Kultury, gdzie w bogato wyposażonych świetlicach znajduje się wychowanie i rozrywkę nie tylko młodzieży wszystkich zakładów naukowych, ale i liczni ośrodkowi pracownicy umysłowi (około 80 osób) i pracownicy fizyczni (około 60 osób).

To miasteczko dzieci zapośredniczone jest w artykuły żywnościowe przez 220-hektarowe gospodarstwo oddalone o 4 km od Ośrodka. W przyszłym roku gospodarstwo to zapewne zwiększy produkcję warzyw, których brak odczuwa się w kuchniach Ośrodka w bieżącym roku. W murach, wznoszonych przez pruskie junki dla tresury kapitalistycznych pacholków, obecnie wychowuje się około tysiąca dzieci i młodzieży, a sieroty po ofiarach wojny znajdują tu mieszkanie, wyżywienie i naukę, wolną od religijnych przesądów, z której wychowanek rozumie, że wszyscy ludzie mają jednakowe prawo do życia i wolności — wiedzę, która wyrobi humanistyczny stosunek do człowieka i naukę go kochać bez względu na narodowość, rasę czy religię.

Jak nasza szkoła zorganizowała zespoły dyskusyjne Wszechnicy Radiowej

Zgodnie z zaleceniem CUSZ i DOSZ na terenie Państwowych Szkół Spółdzielczych w Warszawie przy ul. Szpitalnej 5 zorganizowano zespoły dyskusyjne „Wszechnicy Radiowej”.

Zespoły dyskusyjne Wszechnicy Radiowej pogłębiły wiadomości swych członków w dziedzinie języka polskiego, ekonomii, nauki o Polsce i świecie współczesnym i innych przedmiotów.

Podstawą studiów były skrypty Wszechnicy Radiowej. Ze względu na techniczne trudności szkoły rannej nie mogła służyć wykładów przez radio. Pełną godzinami specjalnie w tym celu w planie uwzględnionymi, przeznaczono również na dyskusję wszelkie tzw. „lekcje wolne”.

Kierownik zespołu skrypty odczytywał sam, bądź powierzał tę czynność koleżance, po czym następowała dyskusja, którą prowadził kierownik zespołu. Pożądane było, by znał już przednio treść wykładu. Wszelkie wątpliwości i trudne zagadnienia wyjaśniano w obecności nauczyciela — kierownika zespołu dyskusyjnego. Wszelkie uwagi i uwagi nauczyciela — kierownika zespołu dyskusyjnego.

Zadaniem sekretarza zespołu dyskusyjnego było: notowanie tematu dyskusji, wszelkich pytań i odpowiedzi oraz tematów do wyjaśnienia z nauczycielem-kierownikiem zespołu. Bywało i tak, że sekretarz uważał za stosowne zapisać nazwiska kolegów przeskakujących w dyskusji. Oczywiście przy tak pojętej roli sekretarza należało wymagać od niego wielkiej skrupulatności i pracowitości. Przejrzystość i dokładność jego notatek umożliwiła całej klasie zrozumienie niejasnych problemów.

Dyżurnym zespołu dyskusyjnego był z zasady członek ZMP bądź przewodniczący danego koła, bądź zwykły członek, cieszący się dobrą opinią kierownika szkolnego ZMP. Dyżurny czuwał nad całym zespołem, nadawał dyskusji odpowiedni kierunek. Cały zespół oraz nauczyciel - kierownik WR należeli na niego obowiązki utrzymywania karności w klasie podczas godziny dyskusyjnej. Uczni mający zle stopnie ze sprawowania czy pilności nie mogli być dyżurnym. Ważne było, by jego postawa ideologiczna była zdecydowana, od niej bowiem zależał wynik pracy zespołu.

Ten trójosobowy kolektyw musiał harmonijnie pracować w zespole i umiejętność takiej pracy przekazywał całej klasie.

W prasie o sprawach oświatowych

„Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy” donoszą, że w czasie odbywających się konferencji nauczycieli szkół zawodowych w Warszawie lekcje odbywały się normalnie, gdyż organizacja młodzieżowa ZMP przysłała z pomocą kierownictwu szkół.

Inicjatywa pomocy wyszła ze szkoły zawodowej przy ul. Targowej. Hasło młodzieży jednej ze szkół: „Zastąpimy nauczycieli w czasie konferencji” podchwyczone zostało przez inne szkoły zawodowe. W czasie wykładów panował wzorowy porządek, który świadczył o dyscyplinie, wyrobieniu społecznym i dojrzałości młodzieży. Tak było w Państwowym Liceum Mechanicznym i Elektrycznym im. Konarskiego, w Technikum Administracyjno-Handlowym, w Gimnazjum i Liceum Mechaniczno-Elektrycznym przy ul. Okopowej i innych szkołach.

Projekt zastąpienia nauczycieli szkół zawodowych przez starszych uczniów został wysunięty przez samych uczniów, którzy w ten sposób uczcili 33 Rocznicę Rewolucji Październikowej.

„Życie Warszawy” stwierdza, że „odwołanie nauczycieli szkół zawodowych na konferencje dzielnicowe, które ze względu na trudności nie mogły się odbyć w czasie wakacji, mogłoby spowodować zmarnowanie 2 dni lekcyjnych w szkołach zawodowych. Piękna inicjatywa ZMP-owców starszych klas sprawiła, że hasło: „Ani jednej zmarnowanej godziny lekcyjnej” — zostało w pełni zrealizowane”.

„Ekspress Wieczorny” pisze, że należy zwielokrotnić wysiłki, aby jak najszybciej zlikwidować analfabetyzm — smutną spuściznę ustroju kapitalistycznego. Nauka zdobyta na kursach otwiera przed wielką analfabetyzmi szerokie horyzonty. Absolwenci kursów uzyskują możliwość dalszego kształcenia się w szkołach dla dorosłych i w szkołach przysposobienia rolniczego i przemysłowego.

Absolwent kursu dla analfabetów — to nowy człowiek na drodze do awansu społecznego i zawodowego. Awansuje on ze zwykłego robotnika na brygadzystę, z robotnika leśnego na gajowego czy sołtysa, ukończenie kursu pozwala na dokonywanie wynalazków racjonalizatorskich, usprawnienie narzędzi itp.

Dotychczasowe piękne wyniki walki z analfabetyzmem nie mogą zaciemnić obrazu rzeczywistości, bo w tej chwili jest jeszcze ponad milion ludzi w wieku od 14 do 50 roku życia, którzy nie umieją czytać i pisać. „Ekspress Wieczorny” podkreśla, że zlikwidowanie w Polsce analfabetyzmu w terminie wyznaczonym przez rząd może się dokonać tylko przy zwielokrotnionym wysiłku całego społeczeństwa. Wielki Plan 6-letni potrzebuje ludzi, ludzi i jeszcze raz ludzi. Realizacja powszechnego nauczania analfabetów przysporzy społeczeństwu setki tysięcy pozytywnych, wartościowych obywateli, świadomych budowniczych socjalizmu”.

Zadaniem nauczyciela - kierownika WR było wyszukanie „łącznika” dla wszystkich zespołów dyskusyjnych. Łącznik (zgłaszał się na ochotnika) utrzymywał stałą łączność między Polskim Radio — Wszechnicy Radiową a wszystkimi zespołami bądź za pośrednictwem nauczyciela - kierownika WR, bądź bezpośrednio z kierownikiem zespołu dyskusyjnego. Punktualna prenumerata skryptów, odbiór zeszytów we właściwym czasie przez kierowników zespołów, sporządzanie ogólnego sprawozdania — to m. in. zadania łącznika.

Nauczyciel - kierownik zespołów, łącznik oraz „trójki” poszczególnych zespołów dyskusyjnych tworzyli kolektyw, który na wspólnych zebraniach omawiał całokształt pracy.

W końcu czerwca członkowie WR przystąpili do egzaminów. Odbyły się one w naszej szkole. Zdających było niewiele, termin egzaminów został bowiem ogłoszony już po ukończeniu roku szkolnego, młodzież za późno się o nim dowiedziała. Mimo to zgłosiło się 4 absolwentów, 15 uczniów klas pierwszych, w tym jeden spoza naszej szkoły. Łącznie 19 osób.

Uważam, że zakończenie roku dyskusyjnego egzaminami wpłynęło dodatnio na dalszą pracę w zespołach dyskusyjnych WR.

Trzeba jednak pamiętać, że pozytywne wyniki pracy zespołu dyskusyjnego zależą od zrozumienia i pomocy, jakie kolektyw otrzyma ze strony nauczyciela - kierownika zespołów oraz od zrozumienia i poparcia, jakie nauczyciel - kierownik uzyska z koleż z strony dyrekcji i grona nauczycielskiego.

SZCZEPAŃSKI KAZIMIERZ

Oświata ludowa w Bułgarii

Zakładając podwaliny ekonomiczne pod socjalizm, naród bułgarski tworzy równocześnie fundamenty kulturalne pod nowe, postępowe społeczeństwo.

Jedną z pierwszych reform, dokonanych przez rząd Frontu Narodowego, było przebudowanie całego szkolnictwa w duchu demokratycznym. Prawo ścisłe określilo cele oraz zadania nowej szkoły: zapewnić dzieciom rozwój fizyczny i duchowy, chronić młodzież przed szwabiastą, rasową i wszelką inną szkodliwą ideologią. Podręczniki szkolne zostały opracowane od podstaw. Szkolnictwo w sposób zdecydowany zerwało z wrogami ludu, Rząd Ludowo - demokratyczny i partia komunistyczna wykonały olbrzymią pracę w zakresie wychowania i przekształcenia nauczycielstwa, w przygotowaniu nowych kadr nauczycielskich.

Prawo o oświacie ludowej, uchwalone w roku 1948 przez Wielkie Zebranie Narodowe, kładzie nowe fundamenty pod reformę całego systemu szkolnictwa na zasadach ścisłe naukowych. Prawo to konsekwentnie usunęło wszelkie przeszkody, jakie zagrażały szerokim masom ludowym drogę ku oświeceniu. W szkole podstawowej i w niepełnej szkole średniej wprowadzono obowiązkową, bezpłatną naukę. W gimnazjum czas nauki został przyspieszony o jeden rok — przez skrócenie z programu nauki języka łacińskiego, starożytnego greckiego i starobułgarskiego. Dzieci rodziców biednych zostały zwolnione z opłat w gimnazjum. Gimnazjum, niegdyś uprzywilejowana szkoła dla dzieci burżuazji, stała się całkowicie dostępną dla dzieci szerokiej masy ludu pracującego.

W okresie ostatnich pięciu lat wybudowano w Bułgarii 1.100 nowych szkół, a liczba gimnazjów i progimnazjów została podwojona. Wyższe szkolnictwo w Bułgarii uległo radykalnej reformie.

Burżuazyjno - narodowy i faszystowski element został wygnany z murów uniwersyteckich i z wyższych zakładów naukowych; z programów naukowych i podręczników usunięto pseudo - naukowe śmiecie burżuazyjne i wprowadzono wykłady takich przedmiotów, jak materializm dialektyczny i historyczny, ekonomia polityczna i nauka o socjalizmie. W wyższych zakładach naukowych Bułgarii wychowują się kadry nowej, ludowej inteligencji — w oparciu o zasady marksistowsko - leninowskiego światopoglądu.

Liczba studentów zwiększyła się czterokrotnie. Na stypendia dla nich wydakowano w roku 1945 cztery miliony lewów, a w roku 1948 rząd Ludowej Republiki Bułgarii wypłacił im te same cele dwadzieścia milionów lewów.

Bułgarska Partia Komunistyczna i ludowo - demokratyczny rząd Bułgarii zastosowały radykalne środki, aby w jak najkrótszym czasie dokonać przewrascenia socjalnego studentów wyższych zakładów naukowych przez młodzież robotniczą w 35 — 40 procentach. W tym celu, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, w Płowdi-

wie i Stalino otworzono kursy przygotowawcze do wyższych zakładów naukowych, gdzie uczy się 1.500 czołowych robotników z przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Nowy ustroj demokratyczny Bułgarii odziedziczył po ustroju monarcho-kapitalistycznym analfabetyzm i półanalfabetyzm szerokich mas ludu pracującego. Liczba analfabetów dochodziła do 31,4 procent całej ludności kraju, a wśród kobiet osiągała 45 procent. Rząd Frontu Narodowego wiele już zrobił, aby się pozbyć ciężkiej spuścizny: kilkanaście tysięcy szkół, koleż i kursów pracuje nad likwidacją analfabetyzmu i półanalfabetyzmu. Przez te szkoły i kursy przewinęło się już setki tysięcy ludzi.

Historia Bułgarii nie notowała jeszcze tak powszechnego pedu ludności do oświaty i kultury, jaki obserwuje się obecnie.

Po miastach i ośrodkach rejonów kraju otworzono wieczorne gimnazja i progimnazja. W Sofii otwarto robotniczy uniwersytet wieczorowy, utworzo na sześ średnich szkół zawodowych, w których robotnicy nie przerywając swej pracy zdobywają średnie, techniczne wykształcenie. Dla młodzieży chłopskiej stworzono kursy i szkoły rolnicze.

Po raz pierwszy w nowym ustroju demokratycznym mniejszości narodowe uzyskały możliwość nauki w języku ojczystym. Na przykład, dla ludności tureckiej otworzono 807 szkół podstawowych, kilkadziesiąt gimnazjów, a setki studentów Turko studiują w wyższych zakładach naukowych Bułgarii.

Zachęta i przykładem dla pracowników oświaty ludowej w Bułgarii jest Związek Radziecki, gdzie powstała prawdziwa kultura socjalistyczna.

MARIA PLEJZNEROWSKA

Prosimy o wskazówki jak planować pracę szkolną

Planowe zorganizowanie pracy szkolnej umożliwia gruntowne przerobienie materiału nauczania przewidzianego programem i prowadzi w konsekwencji do osiągnięcia dobrych wyników nauki. Racjonalne rozłożenie materiału nauczania na poszczególne miesiące oraz wnikliwe opracowanie planu wychowawczego nie jest pracą łatwą dla nauczycieli doświadczonych, a tym bardziej dla niekwalifikowanych.

Nasze pisma zawodowe nie doceniają wartości tego zagadnienia. A wielka szkoda! Może nie było by wówczas w terenie tyle wypadków fałszywej interpretacji instrukcji o organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej i hospitacyjnej oraz nowych programów, które są podstawą planowania pracy szkolnej.

Mówiono wiele na konferencjach sierpniowych, że ośrodki przedmiotowe wskażą nauczycielstwu sposoby właściwego rozwiązywania tego zagadnienia poprzez wzorowe opracowanie szczegółowych rozkładów materiału i planów wychowawczych. Niestety i z tej strony nie ma żadnej pomocy.

Obowiązujące obecnie programy nauczania jasno i zdecydowanie określają znaczenie planowania pracy szkolnej i podają zasady, którymi należy się kierować. Nauczycielstwu brakuje jednak praktycznych wskazówek. Mają tu wielką rolę do spełnienia nauczyciele doświadczeni, którzy winni na łamach pracy zawodowej dzielić się doświadczeniami z kolegami napotykanymi na duże trudności w rozwiązywaniu tego problemu.

W powiecie katowickim Wydział Oświaty ułatwił nauczycielstwu pracę na tym odcinku przez zorganizowanie w październiku br. 10 konferencji poświęconych omówieniu sposobów i metod planowania pracy dydaktyczno-wychowawczej, czytelnictwa i pracy pozaszkolnej ze szczególnym podkreśleniem sprawy sporządzania szczegółowych rozkładów materiału nauczania i pisania konspektów lekcyjnych.

W. CIERPKA

W paru wierszach

DRUGI KURS GAZETEK ŚCIENNYCH SKOW

Obecnie we wszystkich powiatach na terenie całego kraju odbywają się powiatowe eliminacje gazetek ściennych SKOW, ilustrujących tegoroczną akcję wrzesniową.

Eliminacje wojewódzkie odbędą się w końcu miesiąca listopada, zaś ogólnopolskie — w końcu grudnia lub pierwszej połowie stycznia 1951 r.

Wystawa gazetek ściennych-zakwalifikowanych do konkursu oraz wręczenie nagród za wyróżnione gazetki — odbędą się w dniu 17 stycznia 1951 r. w rocznicę wyzwolenia Warszawy.

SZKOLNY KONKURS LITERACKI NA TERENIE WOJ. POMORSKIEGO

Wojewódzki Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy w Toruniu — w porozumieniu z Wojew. Obywat. Komitetem i właściwymi władzami szkolnymi — ogłosił konkurs dla młodzieży szkolnych Kół OW na opracowanie tematu pt. „Znaczenie udziału młodzieży szkolnej w odbudowie Warszawy”. Bierze w nim udział prawie cała młodzież szkolna.

Po zakończeniu eliminacji powiatowych, w końcu października br. odbędą się eliminacje wojewódzkie, przy czym za najlepiej napisane prace wręczone zostaną autorom liczne, cenne nagrody.

PRZED ROCZNICĄ WYZWOLENIA WARSZAWY

Szkolne Kół OW na terenie całej Polski czynią już przygotowania do urzędowania uroczystych akademii, wieczorów świetlicowych, imprez widowiskowych i kulturalno-oświatowych nie tylko dla młodzieży, lecz i dla starszego społeczeństwa.

Liczne SKOW postanowiły powziąć w związku z tą rocznicą — specjalne zobowiązania wykonania prac, które nie były przewidziane w normalnym programie zajęć na rok 1951.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W SKOW

Coraz więcej Szkolnych Kół OW na terenie całej Polski zgłasza swe przystąpienie do akcji współzawodnictwa pracy w SKOW. Należy przypuszczać, że współzawodnictwo pracy objmie w bieżącym roku szkolnym ogromną większość młodzieży w akcji szkolnej OW.

Największy ruch współzawodnictwa rozwija się obecnie na terenie województwa wrocławskiego, poznańskiego i bielskiego.

List harcerzy ze Szczecina do dzieci koreańskich

Harcerze szczecińscy wysłali do dzieci koreańskich serdeczny list, w którym m. in. piszą: „Postanowiliśmy zapoznać się z waszym życiem, zbieramy więc rozmaite artykuły o waszym kraju, z których dowiadujemy się o waszej bohaterkiej walce przeciwko amerykańskim najeźdźcom.

Mimo, że oddzielają nas tysiące kilometrów, sercem i myślami jesteśmy zawsze z wami. Wierzymy, że naród koreański odniesie zwycięstwo i wasza ludowa ojczyzna wyzwolona i zjednoczona zakwitnie nowym życiem tak, jak już kwitnie nasz kraj”.

Głos Nauczycielski — Tygodnik

Wydawca: Na zlecenie ZNP
I. W. „NASZA KSIĘGARNIA”
Redaguje: Komitet.
Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8.
Kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł. Należność za prenumeratę należy wpłacać do PPK „Ruch” Warszawa, Srebrna 12, konto w PKO I-14009.
Członkowie ZNP, którzy zgłosili prenumeratę w urzędach pocztowych w ramach prenumeraty zleconej, otrzymują „Głos Nauczycielski” bezpłatnie.
Redakcja rekwizytów nie zwraca. Składano i drukowano w Drukarni RSW „Prasa”, Warszawa, Smolna 10/12.
Zam. 2661
Nakład 101000 egz. B-129451

SAMOKSZTAŁCENIE

Zagadnienia do II-go kolokwium (listopadowego) z zakresu pedagogiki na podstawie podręcznika Kairowa

TOM I rozdz. 1 i 2

1. Klasowo-historyczny charakter wychowania. Wyjaśnić treść tej tezy, zilustrować ją na przykładach wychowania w ustroju niewolniczym, feudalnym oraz kapitalistycznym (szczególnie w Polsce sanacyjnej). Podać istotne różnice pomiędzy klasowym charakterem wychowania w ustroju demokracji ludowej i burżuazyjnym.
2. Przedmiot i zadania pedagogiki. Jej związek z innymi naukami.
3. Kierownicza rola wychowania w kształtowaniu osobowości człowieka. Marksistowsko-leninowska nauka o roli dziedziczności i środowiska w procesie wychowania.

TOM II rozdz. 4 — 5

1. Lenińska teoria odzwierciedlania — podstawa dydaktyki.
2. Wszechstronny rozwój człowieka w ustroju socjalistycznym. Cechy wszechstronnie rozwiniętego człowieka (wykształcenie umysłowe, politeczniczne, moralność socjalistyczna, wychowanie estetyczne i fizyczne).
3. Krytyka burżuazyjnych teorii negujących rolę wychowania (teoria biologiczna, psychologiczna, socjalistyczna).
4. Naukowy charakter pedagogiki socjalistycznej — jej źródła, partyjność pedagogiki socjalistycznej jako nieodzowny warunek jej naukowego charakteru.
5. Metody badań pedagogicznych.

TOM I rozdz. 3

1. Definicja dydaktyki socjalistycznej (w przeciwstawieniu do definicji dydaktyki burżuazyjnej).
2. Cele wykształcenia i ich związek z celami wychowania socjalistycznego.
3. Walka o wyniki nauczania, jako podstawowy warunek realizacji celów wykształcenia.
4. Treść kształcenia i nauczania w szkole podstawowej. Plan nauczania. Zasady doboru przed-

- miotów nauczania. Programy nauczania w szkole podstawowej i zasady ich budowy.
4. Proces nauczania. Pojęcie procesu nauczania: a) Nauczanie jako kierowanie procesu uczenia się, b) Kształcenie zdolności poznawczych, c) Kształtowanie socjalistycznych przekonań i światopoglądu marksistowskiego.
5. Kierownicza rola nauczyciela w procesie nauczania.
6. Zasady nauczania. Pojęcie zasady nauczania. Treść zasad nauczania a) pogłębłości, b) świadomej aktywności, c) systematyczności, d) utrwalania wiadomości, e) stopniowania trudności.

TOM II rozdz. 8 — 18

1. Metody kształtowania naukowego poglądu na świat.
2. Pojęcie i treść moralności socjalistycznej.
3. Metody wychowania w duchu patriotyzmu ludowego.
4. Metody wychowania w duchu humanizmu socjalistycznego.
5. Metody wychowania w kolektywie.

Przydział materiału naukowego samokształcenia ideologicznego dla nauczycieli nie objętych obowiązkiem składania egzaminu w r. b. GRUDZIEŃ 1950 r.

ZAGADNIENIE SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO

1. Rola chłopstwa jako klasy społecznej w okresie rewolucji burż. — demokratycznej, w czasie rewolucji proletariackiej 2. Etapy budownictwa socjalizmu na wsi w Związku Radzieckim. 3. Znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego dla siły Polski Ludowej. 4. Spółdzielczość produkcyjna — droga rozwoju wsi do dobrobytu. 5. Walka klasowa na wsi. 6. Wzrósłość gospodarki socjalistycznej na wsi nad gospodarką drobnotowarową na podstawie doświadczeń ZSRP. 7. Stosunek państwa demokracji ludowej do małego i średniopiętnego chłopca. 8. Zasadnicze założenia trzech typów spółdzielni produkcyjnych w Polsce: a) Zrzeszenia Uprawy Ziemi, b) Rolniczej Spółdzielni Wytworczej, c) Rolniczego Zespołu Spółdzielczego. 9. Podstawowe założenia Planu 6-letniego w dziedzinie rolnictwa.

LEKTURA

1. J. Stalin — Z pracy „Podstawy leninizmu” — rozdz. V — Kwestia chłopska. (Podst. Zagad. Spół. — Siewek str. 278 — 286). 2. J. Stalin — Z pracy „W kwestii polityki agrarnej w ZSRP” — rozdz. VI — Przesunięcia klasowe i zwrot w polityce Partii (Podst. Zagad. Spół. — Siewek str. 300 — 304). 3. H. Minc — Bieżące zagadnienia Partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi (Pods. Zagad.

- Spół. — Siewek str. 311 — 314). 4. H. Minc — Niektóre zagadnienia rolnicze w 1949 r. (Podst. Zagad. Spół. — Siewek str. 315 — 319). 5. H. Minc — Gospodarka kapitalistyczna i drobnotowarowa w Polsce. (Podst. Zagad. Spół. — Siewek str. 307 — 310). 6. Tepich — W sprawie walki klasowej na wsi („Nowe Drogi” — nr 12 1948 r.). 7. Statuty spółdzielni produkcyjnych — Wydawnictwo Samopomocy Chłopskiej.

PEDAGOGIKA

- I. Kairow t. II, cz. III — Teoria wychowania (str. 7 — 57).
- Rozdział VIII. Podstawy wychowania w duchu moralności komunistycznej. 1. Pojęcie moralności komunistycznej. 2. Współzależność wychowania moralnego i innych dziedzin wychowania komunistycznego. 3. Treść komunistycznego wychowania moralnego.
- Rozdział IX. Metody wychowania w duchu moralności komunistycznej. 1. Zasady wychowania w duchu moralności komunistycznej. 2. Metody wychowania w duchu moralności komunistycznej.
- Rozdział X. Kształtowanie podstaw dialektyczno - materialistycznego poglądu na świat. Przydział materiału na dalsze miesiące zostanie podany do wiadomości w następnym numerze „Głosu Nauczycielskiego”.

Robotnicy zasila szeregi nauczycieli

W Łodzi 15 września otwarto 9 Wyższych Kursów Techniczno - Pedagogicznych, na których w ciągu 11 miesięcy szkolić się będzie nauczycieli przedmiotów zawodowych. Otwarto również 4 Wyższe Kursy Techniczno - Pedagogiczne dla nauczycieli przedmiotów związanych z zawodem oraz 6 kursów dla nauczycieli zawodu (instruktorów).

Wyższy Kurs Techniczno - Pedagogiczny, otwarty w Łodzi, przeznaczony jest dla potrzeb szkolnictwa włókienniczego. Kurs ten zgromadził absolwentów liceów włókienniczych (techników).

Po 11-miesięcznej nauce i zdaniu egzaminów, następnie po odbyciu praktyki zawodowej i nauczycielskiej będą mogli absolwenci WKT-P uzyskać dyplom i prawo nauczania w szkołach włókienniczych I stopnia. Po 2 latach praktyki nauczycielskiej mogą być przyjęci na II rok studiów Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Ukończenie WSP uprawnia do nauczania w szkołach włókienniczych II stopnia.

Na Kurs Nauczycieli Zawodu przybyli majstrówie - przedzalnicy i tkacze, aby pogłębić wiadomości zawodowe. Zapoznają się również z zasadami i metodami nauczania oraz z problematyką i organizacją szkolnictwa zawodowego. Słuchacze na obu kursach otrzymują całkowicie bezpłatnie utrzymanie i mieszkanie w internacie Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Łodzi oraz bezpłatne urlopy z miejsc pracy. Technicy zaś, którzy dopiero w czerwcu ukończyli szkoły, dostają miesięczne stypendia w wysokości 10.000 zł.

Absolwenci kursów powiększą kadry nauczycieli pochodzenia robotniczego, silnie związanych z pracą produkcyjną. STANISŁAW BENDKOWSKI
Łódź